Dziś: Czy nasi potomni będą kiedyś olbrzymami?

Dziś 10 stron

Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 21 — Rok 66 — Niedziela, dnia 26 stycznia 1936

Anglja żegna zmarłego monarchę i wita nowego króla





Otrzymaliśmy co dopiero pierwsze zdjęcia z uroczystej proklamacji nowego króla W. Brytanji. Z lewej: król Edward VIII, i pochód obwieszczającego proklamację harolda.





Przeprowadzenie szczątków królewskich z dworca londyńskiego do West minster Hall. Za trumną kroczą (z prawej ku lewej) książę Gloucester, król Edward VIII, książę Jorku, zięć zmarłego króla Earl of Harewood i książę Kentu.

Klęska polityki hitlerowskiej w Gdańsku

Rada Ligi Narodów nakazała senatowi Wolnego Miasta przywrócić dawny stan prawny, zgodny z obowiązującą konstytucją

Genewa. (Tel. wł.) Rada Ligi Narodów przyjęła w piątek po południu jednogłośnie raport, przedstawiony przez min. Edena w sprawie Gdańska. Raport min. Edena połączony został z rezolucją, która nakłada na senat Wolnego Miasta Gdańska obowiązek przywrócenia dawnego systemu prawnego, zgodnego z obowiązującą w Gdańsku konstytucją.

Senat gdański zobowiązany jest, w porozumieniu z komisarzem Ligi Narodów Lesterem oraz czynnikami polskiemi współpracować nad uregulowaniem tej palącej kwestji i rządzenia w ramach obowiązującej konstytucji. Szczególnie rezolucja zaleca, aby jak najprędzej przywrócić stan prawny, naruszony przez dekret senacki dnia 10 października 1935, rozwiązujący, względnie krępujący ochronę i swobodę obywatelską w Gdańsku. Wydane na mocy tego dekretu zarządzenia muszą być cofnięte, a poczynione szkody materjalne i moralne naprawione.

W sprawie skargi obywateli gdańskich Lucka i Schmodego rezolucja zaznacza, że należy im się podobnie, jak wszystkim innym, którzy znaleźli się w podobnem położeniu, odpowiednie odszkodowanie. Rezolucja uznaje dalej orzeczenie międzynarodowego trybunału z dnia 4 grudnia 1935, na mocy którego wydane przez senat gdański dekrety z sierpnia i grudnia 1935 roku w sprawie kodeksu karnego i postępowania karnego są niezgodne z obowiązującą konstytucją gdańską.

Rezolucja stwierdza dalej z zadowoleniem, że senat gdański przedsięweźmie kroki, aby przeprowadzić zgodnie z orzeczeniem powyższem zmianę obecnej sytuacji prawnej w Gdańsku. Rada z pełnem zaufaniem oczekuje uwzględnienia zaleceń i wykonania zawartych w rezolucji postanowień, które powinny nastąpić przy wydatnej współpracy z wysokim komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku. Rada Ligi liczy ponadto na wydatną pomoc Polski, z uwagi na szczególne interesy, jakie posiada ona w Gdańsku.

Rezolucję powyższą min. Eden uzupełnił krótkiem przemówieniem, w którem wyraził nadzieję, że senat gdański podporządkuje się postanowieniom rady i że nastąpi nowy okres stosunków normalnych w Gdańsku, który ostatecznie zakończy obecny spór senatu z Ligą Narodów. W zakończeniu min. Eden podziękował polskiemu ministrowi spraw zagranicznych za wydatną pomoc przy uregulowaniu obecnego zatargu. Polska, mająca specjalne interesy w Wolnem Mieście, jest szczególnie powołana do tego, aby współpracować z Radą nad poprawą stosunków gdańskich.

W odpowiedzi min. Beck wyraził zadowolenie z powodu załatwienia sporu i uregulowania tak niezwykłych trudności. Po przemówieniu delegatów Francji, Hiszpanji, Portugalji i Turcji, którzy wszyscy wyrazili swoje zadowolenie z powodu zlikwidowania sporu, komisarz Litwinow wyraził nadzieję, że sprawa gdańska po raz ostatni znalazła się przed forum Rady. Jako ostatni zabrał głos prezydent senatu gdańskiego Greiser, który w dość wstrzemięźliwych i naogół pokornych słowach powoływał się na swoje przemówienie ostatnie ze środy, 22 b. m., podkreślając, że Wolne Miasto gotowe jest współpracować z Radą nad utrzymaniem pokoju. Prezydent Greiser wyraził dalej nadzieję, że stanowisko senatu gdańskiego zostanie przez członków Rady zrozumiane i że lojalnie i otwarcie wypełni swoje zobowiązania. Uznając ogromny wysiłek dokonanej przez sprawozdawcę, min. Edena, pracy, prez. Greiser wyraził mu za to podziękowanie. Powołał się przytem na pomoc i współpracę Polski, która — zdaniem jego — walnie przyczyniła się do załatwienia obecnej sprawy. Za tę współpracę prez. Greiser w imieniu własnem i Wolnego Miasta wyraził polskiemu ministrowi podziękowanie. Na zakończenie prez. Greiser oświadczył, że przyjmując powyższą rezolucję, jako przedstawiciel rządu gdańskiego, zobowiązany jest do stwierdzenia, że z ciężkiem sercem przyjdzie jemu pogodzić stanowisko rządu gdańskiego z postanowieniami rezolucji. Jako ostatni zabrał głos przewodniczący Rady, który wyraził nadzieję, że przyjęte przez Wolne Miasto zobowiązania zostaną całkowicie respektowane. W dalszym ciągu Rada załatwiła kilka spraw drobniejszych, poczem przewodniczący zamknął obecną sesję.

Tragiczna śmierć głośnych lotników niemieckich

Berlin. (PAT.) Dziś w czasie lotu próbnego spadł tu samolot pilotowany przez znanego z wojny kapitana Neuenhofena. Obaj lotnicy, kapitan Neuenhofen i inżynier znajdujący się w samolocie, ponieśli śmierć. Kpt. Neuenhofen ustalił w 1929 r. rekord lotu na wysokość.

Proces prasowy

Warszawa. (Tel. wł.). W piątek w sądzie grodzkim ogłoszony został wyrok w głośnym procesie sen. Wacława Sieroszewskiego, przeciwko red. tygodnika „Prosto z mostu" St. Piaseckiemu, który skazany został na grzywnę na 1.000 zł grzywny, albo 6 tygodni aresztu, oraz przeciwko grafikowi-fotomontażyście Polińskiemu, którego skazano na 50 zł grzywny. Obaj skazani wnieśli apelację. (w)

Rząd premjera Sarraut

Senator Sarraut utworzył rząd koncentracji lewicowej



Albert Sarraut
tworzy nowy rząd francuski.

Paryż. (Tel. wł.) Senator Sarraut przeprowadził już zasadnicze rozmowy w sprawi utworzenia gabinetu. W zasadzie lista nowego gabinetu jest już ustalona.

Paryż. (PAT.) O godz. 17 Albert Saraut udał się do pałacu elizejskiego i przedstawił prezydentowi Lebrun listę członków swego gabinetu, którą prezydent podpisał. Pierwsze posiedzenie nowego gabinetu odbędzie się w niedzielę, a w przyszły czwartek 30 bm. gabinet stanie przed izbami.

Paryż. (PAT.) O godz. 14 m. 35 ogłoszono urzędowo następującą listę gabinetu: Albert Sarraut — premjer i minister spraw wewnętrznych, Paul Boncour — minister bez teki, Yvon Delbos — min. sprawiedliwości, P. E. Flandin — minister spraw zagranicznych, Marcel Regnier — min. finansów, gen. Maurin — min. obrony narodowej, Pietri — min. marynarki, Bonnet — min. handlu, Mandel — min. poczt i telegrafów, Chautemps — min. robót publicznych, Deat — min. lotnictwa, Guernut — min. oświaty, Thellier — min. rolnictwa, Stern — min. kolonij, Frossard — min. pracy, Nicolle — min. zdrowia publicznego, Chappedelaine — min. marynarki handlowej, Rene Besse — min. emerytur, Jean Zay — pods. stanu w prezydjum rady ministrów, Beauguitte — pods. stanu w min. spraw wewn., Jacquinot — pods. stanu w min. obron ynarodowej, Bibie — pods. stanu w min. robót publicznych i Julien — podsekretarz stanu do spraw wychowania technicznego.

Paryż. (Tel. wł.) W skład nowego gabinetu senatora Sarraut wchodzi ogółem 23 ministrów i podsekretarzy, w tem 4 senatorów i 18 posłów oraz jeden nieparlamentarzysta.

Zwłoka w utworzeniu gabinetu spowodowana została przez szereg zastrzeżeń, jakie poczynili niektórzy kandydaci ministerjalni. Pierwotnie Sarraut zamierzał już o godz. 11 przed południem przedstawić ostatecznie prezydentowi swoją nową listę. Tymczasem w południe wyłoniły się nowe trudności. Flandin za żadną cenę nie chciał przyjąć innej teki, jak zaofiarowane mu pierwotnie ministerstwo spraw zagranicznych. Z innych polityków nagle cofnęli swoją zgodę członkowie grupy prawicowej prawego skrzydła ugrupowań centrowych, którzy mieli reprezentować raczej prawe skrzydło gabinetu, m. in. Pernot, Pietri i Rollin. Widząc to, Sarraut, chcąc nie chcąc, zdecydował się na przesunięcie orjentacji gabinetowej więcej w lewo i w konsekwencji tego ostatecznie skompletował swoją listę.

Jako jedyny nieparlamentarjusz do gabinetu wszedł nowy minister wojny generał Maurin, który stanowisko piastował już w pierwszym, zresztą bardzo krótkotrwałym gabinecie Sarraut (od 27. 10. do 24. 11. 1933). Na stanowisko ministra wojny pierwotnie przewidywany był gen. George, który jak wiadomo był raniony w zamachu na króla jugosłowiańskiego w Marsylji.

Nowy gabinet w porównaniu do ostatniego Lavala oznacza, że dokonała się do pewnego stopnia koncentracja lewicowa.

Nowy minister spraw zagranicznych stanowisko to piastował w własnym gabinecie, obalonym w marcu 1935 roku. Flandin należał wówczas do jednego z kontrahentów konferencji w Stresie i t. zw. konferencji londyńskiej. Nowy minister spraw zagranicznych jest zdecydowanym zwolennikiem politycznej współpracy z Anglją, a pod względem gospodarczym uchodzi za zdecydowanego zwolennika polityki liberalnej.

*

Z chwilą utworzenia nowego rządu we Francji zakończony został oficjalnie kryzys rządowy. Skład jednak nowego rządu z dużem przesunięciem na lewo przemawia za tem, że przez takie zażegnanie kryzysu rządowego może pogłębić się kryzys polityczny i to nietylko, jeśli chodzi o stosunki wewnętrzne we Francji, ale także i w Europie. Odejście Lavala, jako premjera i ministra spraw zagranicznych może mieć poważne konsekwencje, o ile oczywiście nowoutworzony rząd się utrzyma. Przedewszystkiem budzi pewne obawy kwestja dalszej linji rozwojowej francuskiej polityki zagranicznej, która może ulec zmianie. Sprawa ta nie jest wcale obojętna dla dalszego rozwoju wypadków w Europie, stojącej ciągle w obliczu wojny włosko - abisyńskiej.

Dla stosunków wewnętrznych we Francji taka zmiana rządu oznacza, że lewica francuska zastosowała zwykły swój system. Mianowicie, gdy chodzi o walkę z trudnościami finansowemi, gdy idzie o ocalenie franka, choćby kosztem narażenia się na niepopularność, to wówczas jej niema. Wtedy w poczuciu spełnienia patrjotycznego obowiązku ratuje Francję front narodowy. Tak było z reformami skarbowemi znakomitego Poincaré'go w r. 1926, Doumergue'a w r. 1934/35 i ostatnio Lavala.

Z chwilą jednak, gdy zbliżają się wybory do parlamentu lewicowo - komunistyczne partyjnictwo z reguły obala rząd umiarkowany, by mieć swój rząd i większe szanse zwycięstwa.

W takich właśnie momentach obalanie rządów odbywa się pod auspicjami Żyda Bluma, tow. komunistycznych i lożowych, w imię „najszczytniejszych interesów Francji"! Ten „interes" był obecnie tem naglejszy dla francuskiego bolszewizmu, że w najbliższych wyborach staje po raz pierwszy do walki wyborczej dobrze zorganizowany front narodowy — „Croix de Feu" i inne.

Żądania ukraińskich polityków

Znamienny głos ukraińskiego działacza

Warszawa. (Tel. wł.) Współpracownik „Gońca Warszawskiego" ogłasza rozmowę z jednym z wybitniejszych działaczy ukraińskich w Małopolsce Wschodniej.

Rok 1936 — oświadczył polityk ukraiński — jest rokiem przełomowym dla dalszego rozwoju stosunków polsko-ukraińskich. My ze swej strony wyciągnęliśmy rękę do zgody i zrobiliśmy to z otwartością.

*

Wbrew pozorom i wbrew walce z przeszłości, dawnej i bliskiej, narody ukraiński i polski są bratniemi narodami, które łączą wspólne interesy i wspólny ruch. Takie są poglądy olbrzymiej większości uświadomionego narodu ukraińskiego. Jesteśmy przekonani, że Polska nie odrzuci ręki, wyciągniętej do zgody. Równocześnie mamy nadzieję i prawo oczekiwać, że w najbliższym czasie nastąpią ze strony polskiej kroki, które ostatecznie ugruntują nową erę w stosunkach polsko - ukraińskich.

Zapoczątkowania tej nowej ery ze strony Polski będziemy oczekiwali przedewszystkiem w realizacji trzech postulatów społeczeństwa ukraińskiego: 1) kreowanie uniwersytetu ukraińskiego, 2) dopuszczenie Ukraińców do służby administracyjnej i 3) zmiana stanowiska wobec gospodarczo - społecznych organizacyj ukraińskich.

Jestem przekonany — zakończył ów polityk ukraiński, — że trudności, które stoją na drodze do zgody polsko - ukraińskiej będą usunięte i że wiosna 1936 r. przyniesie w tej dziedzinie całkowitą zmianę. (w)

Krwawe zajścia przeciwżydowskie

Londyn. (Tel. wł.) Z Jerozolimy donoszą, że w ciągu czwartku w Damaszku (stolica Syrji nad rz. Bagradu o 144 km od Bejrutu; ważny ośrodek handlowy — red.) doszło do nowych krwawych starć. Zabito trzech studentów. Szereg osób oraz około 40 policjantów zostało ranionych. Studenci zmusili w dzielnicy chrześcijańskiej i arabskiej właścicieli do zamknięcia swych sklepów, wiele magazynów żydowskich zdemolowano i obrzucono kamieniami.

W czasie zajść w Homs (miasto w prowincji Damaszku około 60 tys. mieszkańców — red.) zabito trzy osoby, a przeszło 20 jest rannych.

Liczba aresztowanych w czasie zajść w Damaszku i Alepie (stolica kraju tej samej nazwy w Syrji, ośrodek handlowy i kolejowy, 250 tys. mieszkańców — red.) osób wynosi około 700. Władze, które nie mogły opanować położenia, ogłosiły w obu tych miastach stan oblężenia.

Do Damaszku w ciągu dnia przybył wysoki komisarz francuski. Przeprowadził on z miejscowemi władzami narady, na których omawiano sprawę nowego administracyjnego podziału. Ustąpienie prezydenta Syrji spodziewane jest w najbliższym czasie.

Kair. (PAT). Dziennik „Alahram" donosi, że wojska egipskie na wszystkich posterunkach i garnizonach otrzymały rozkaz ostrego pogotowia z powodu naprężonej sytuacji politycznej.

Wojewoda Maruszewski w Warszawie

Warszawa. (PAT) Wczoraj przybył do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda poznański Maruszewski.

Strajk akademicki w sprawie opłat

Warszawa. (Tel. wł.). Przebieg strajku protestacyjnego młodzieży akademickiej przeciwko wysokim opłatom na terenie Warszawy, a także i w innych środowiskach, jak Kraków, Lublin, Wilno nosił charakter zupełnie spokojny. (w)

Sprawa Żyrardowa

Warszawa. (Tel. wł.). W ciągu bieżącego miesiąca miało nastąpić dokończenie dochodzenia w sprawie zakładów żyrardowskich. Wszystko jednak wskazuje na to, że śledztwo przedłuży się. Przedłużenie prawa pobytu zagranicą otrzymali byli dyrektorzy zakładów żyrardowskich Vermaersch i Cael. Niezależnie od tego staje się coraz bardziej aktualna sprawa przejęcia akcji żyrardowskich przez kapitał polski. Rokowania zakończą się prawdopodobnie w najbliższym czasie. Wysokość odszkodowania, której pierwotnie żądał Boussa, uległa poważnej redukcji. (w)

Przegrana polskiej pary

Berlin. (Tel. wł.) W półfinale międzynarodowych mistrzostw tenisowych Rzeszy w hali w Bremie, para polska Jędrzejowska i Tłoczyński pokonana została przez parę Horn i Boussus w stosunku 6:4, 4:6, 6:2. W parze zwycięskiej Francuz Boussus grał zamiast Berlińczyka W. Menzla.

Z życia gospodarczego

Warszawa. (Tel. wł.). Dwa miesiące wykonywania umowy towarowej polsko-niemieckiej dały nadwyżkę eksportu polskiego do Niemiec na ok. 12 milj. zł. Ponieważ zachodziła obawa nowego zamrożenia pretensji polskiej, ograniczono kontyngenty wywozowe z Polski do Niemiec na luty. (w)

Zaciekłe walki

Adis Abeba. (Tel. wł.). Na froncie północnym urzędowy komunikat włoski stwierdza w dniu 23 stycznia dalsze zaciekłe walki w strefie Geralta.

Według źródeł abisyńskich na całym froncie w Tigre wojska abisyńskie odniosły duże sukcesy. Zaciekłe walki trwają w sąsiedztwie Makalle. Według tych danych, Abisyńczycy wdarli się dość głęboko w głąb linji włoskiej.

Z frontu południowego wiadomości urzędowe włoskie komunikują, że generał Graziani przystąpił do organizacji administracji w Negalli.

Adis Abeba. (Tel. wł.). Rozpoczęta w dniu 21 stycznia wielka bitwa na froncie północnym trwa dalej. Źródła abisyńskie stwierdzają, iż wojska po odparciu ataków włoskich zajęły poważne pozycje strategiczne i zdobyły wiele materjału.

Rzym. (PAT) Komunikat urzędowy nr. 105 Marszałek Badoglio telegrafuje:

Dowództwo włoskie otrzymało sprawdzone wiadomości o tem, że znaczne siły zbrojne abisyńskie pod wodzą rasa Kassa w ciągu ostatnich dni zmieniły miejsce swego pobytu w południowej części Tembien, usiłując wszcząć silną ofensywę. Wobec tego postanowiono uprzedzić przeciwnika i zaatakowano go z całą siłą. Akcja ta, niespodziana dla przeciwnika, pociągnęła za sobą zaciekłe walki, które trwały 21, 22 i 23 stycznia i zostały zakończone wczoraj późno w nocy całkowitym sukcesem naszego manewru. Następny komunikat zawierać będzie szczegóły bitwy.

Gen. Graziani ogłosił w Negelli dekret, znoszący niewolnictwo we wszelkich postaciach na terytorjum prowincji Galla-Borana.

Jeden z samolotów włoskich dwuosobowych spadł w czasie walki, poprzedzającej zdobycie Negelli.

Adis Abeba. (PAT). Dwaj lotnicy włoscy i trzej żołnierze tubylcy z samolotu rozbitego w rejonie Dagahamodo zostali wzięci do niewoli przez Abisyńczyków i odprowadzeni do Dagabur.

Adis Abeba. (PAT). Zarówno w Adis Abebie jak i w wielu częściach kraju pada znowu od 24 godzin deszcz, któremu towarzyszy burza gradowa.

Książę Harraru, 13-letni syn cesarza, obejmuje dowództwo dywizji złożonej z 10 000 młodzieży abisyńskiej.

Gen. Sosnkowski u Prezydenta Rzplitej

Warszawa. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym inspektora armji gen. K. Sosnkowskiego, jako swego przedstawiciela na pogrzeb króla Jerzego V.

Wody Sanu wzbierają

Lwów. (PAT.) W związku z wiadomościami o lokalnym znacznym przyborze wody na rzece San komunikują:

U źródeł Sanu i blisko leżących źródeł Wisłoka miał wczoraj miejsce znaczny opad, który w Cisnej, miejscowości opodal źródeł Sanu, wynosił teoretycznie 86,5 milimetrów, co uważane jest za wysokość bardzo znaczną. W związku z tem wezbrała fala na Sanie i osiągnęła swój punkt kulminacyjny o godz. 15,30 w Sanoku, przy stanie 5 metrów. Od tej chwili jednak woda zaczęła opadać. Śnieg przestał padać i fala spływała ku Przemyślowi. W Przemyślu dziś rano woda podniosła się na Sanie z 2,75 do 4,30. Około południa dnia dzisiejszego spodziewany jest tam przybór o około 20 cm. tak, że kulminacja osiągnęła w Przemyślu mniejwięcej 450 cm ponad stan normalny, co ani przemysłowi, ani nawet niżej położonemu przedmieściu Wilcze w znacznej mierze nie zagraża. Na Wisłoku sytuacja nie budzi żadnych obaw.

Warszawa. (PAT.) Znaczne opady w dorzeczu górnego Sanu, dochodzące do 86 mm. w ciągu doby, spowodowały wezbranie na rzece Solinie i na górnym Sanie.

Opady w ciągu ostatniej doby były jeszcze znaczne, jednak nigdzie nie przekroczyły 24 mm. Temperatura w Przemyślu wynosi obecnie minus 1 st. C. Fala powodziowa Sanu w korycie Wisły obniży się i najprawdopodobniej nie przekroczy z wzniesienia 1 m. nad stanem normalnym.

Nadejście kulminacji do Warszawy spodziewane we wtorek, dnia 28 b. m. w południe. Spodziewany stan około plus 250 cm.

Nowy prezes Izby Przem.-Handl. w Poznaniu



W czwartek po południu, jak już częściowo donosiliśmy, odbyło się zebranie poznańskiej Izby Przemysłowo - Handlowej, na którem dokonano wyboru nowego prezesa. Prezesem wybrany został czołowy przedstawiciel kupiectwa wielkopolskiego, zasłużony obywatel i czynny członek wielu organizacyj gospodarczych p. Stefan Kalamajski. P. prezes Kalamajski, którego podobiznę reprodukujemy, był reprezentantem narodowego społeczeństwa w rozwiązanej ostatnio poznańskiej radzie miejskiej.

na gorącym uczynku

Jak informowaliśmy na tem miejscu, znalazł się nareszcie polityk żydowski, który przyznał, że odgrodzenie studentów żydowskich od chrześcijańskich w szkołach wyższych, nie byłoby żadną katastrofą dla Żydów. Tym politykiem jest b. pos. Thon. Przeciwko niemu występuje jednak szereg pism żydowskich, że studentom chodzi nie o osobne miejsca, lecz wogóle o wypędzenie Żydów.

„Cóż my tedy wskóramy naszem ugięciem się? Im więcej będziemy ustępowali, tem nam będzie gorzej. Dzisiaj żądają oni dla Żydów osobnych ławek, a jutro wymyślą dla nas inne poniżenia... O, nie! Idzie tu o wytępienie i wytrącenie nas, a w takim wypadku nie wolno ustępować, trzeba walczyć o każdą drobnostkę, nasza młodzież nie powinna się dać...

My, Żydzi narodowi, nie możemy także przystać na pogląd, że „ghetto" nie jest czemś strasznem."

Ten pogląd Żydów — stwierdza „Polonja" — jest mylny. Wyznaczenie osobnych miejsc przyczyniłoby się do uspokojenia młodzieży, a nie byłoby żadnem „poniżaniem" Żydów. Ławki nie byłyby przecież gorsze dla nich. Żydzi mieliby takie same warunki pracy, jak Polacy.

*

Żydzi, gdzie tylko mogą, szkalują i oczerniają Polskę. Stwierdzić to musiał nawet ich własny ziomek, p. Antoni Słonimski w swych wrażeniach z podróży po Ameryce, drukowanych w „Wiadomościach Literackich".

Antypolskie stanowisko Żydów amerykańskich przejawia się także w produkcji filmowej, co ułatwia fakt, że wszystkie wielkie wytwórnie filmowe w Stanach Zjednoczonych (podobnie zresztą jak na całym świecie z jedynym wyjątkiem Niemiec hitlerowskich), są w rękach żydowskich. Donosiliśmy swego czasu o skandalicznym wybryku antypolskim wytwórni „Warner Brothers", którego konsekwencją był zakaz przywozu filmów tej wytwórni, wydany przez władze polskie.

Obecnie na podobny wybryk pozwoliła sobie inna, również czysto żydowska wytwórnia amerykańska, mianowicie „Metro - Goldwyn". „Wypuściła" ona film, oparty na powieści niejakiej Edny Ferber p. t. „Come and get it", w którym występuje Polka, zwana w filmie pogardliwie „Pollack" i reprezentująca obrzydliwy typ psychiczny.

Pojawienie się tego filmu wywołało zrozumiałe oburzenie wśród Polonji amerykańskiej. Adwokat Górski z Millwaukee wystosował list otwarty do dyrekcji „Metro - Goldwyn", w którym, potępiając ostro niesłychany wybryk, przypomina kierownikom wytwórni kłopoty, na jakie narażona była niedawno wspomniana już wywtórnia „Warner Brothers".

Ze swej strony ciekawi jesteśmy, jakie stanowisko zajmą w tej sprawie polskie czynniki miarodajne.

Gmina Chojny znosi ubój rytualny!

Uchwałę polecono wprowadzić w życie zarządowi gminy

Łódź, 25. 1. Rada gminy Chojny w Łodzi uchwaliła na swem ostatniem posiedzeniu zniesienie uboju rytualnego w rzeźni chojeńskiej. Rzeźnia chojeńska jest bardzo ruchliwem przedsiębiorstwem i ubój jej sięga niemal pół miljona sztuk zwierząt rocznie.

Na wspomnianem posiedzeniu ławnik Kula, który jest inspektorem wojewódzkim straży pożarnej w Łodzi, postawił wniosek, by ze względów humanitarnych rada gminna uchwaliła zniesienie uboju rytualnego, jako niegodnego narodu kulturalnego i niepotrzebnie męczącego ubijane na mięso zwierzęta, jak to zresztą stwierdzają liczne raporty Tow. Opieki nad Zwierzętami. Jako uzasadnienie p. Kula wskazał również, że wskutek znacznych, a zbędnych całkowicie opłat za zakup, podraża się mięso, przeznaczone zarówno dla Żydów, jak i chrześcijan. Rada gminy Chojny postanowiła jednogłośnie znieść ubój rytualny w rzeźni chojeńskiej i zaleciła zarządowi gminy niezwłocznie uchwałę powyższą wprowadzić w życie.

Kto zapomniał —

o wpłaceniu przedpłaty za miesiąc luty 1936, a chciałby odbierać „Orędownik" w dalszym ciągu bez przerwy, niechaj zwróci się jeszcze dziś do listowego lub najbliższego urzędu pocztowego z zamówieniem lub przekaże przedpłatę wprost do administracji na konto w P. K. O. nr. 200 149. Przypominamy, że poczta poręcza dostawę wszystkich, zwłaszcza pierwszych numerów w lutym tylko przy zamówieniu do 25 bm.

Lokale S. N. w Łodzi otwarte

Łódź, 25. 1. — Stosownie do zapowiedzi starostwa grodzkiego w Łodzi, w środę wieczorem władze policyjne dokonały otwarcia wszystkich opieczętowanych lokali Stronnictwa Narodowego w Łodzi. Dotychczas zwolniono z aresztu następujących członków S. N.: Adamka, Michalaka, Łaskowskiego, Muchę, Staszewskiego i Dybilaka.

Zdrowy odruch młodzieży

Kielce, 24. 1. — Na tle nastrojów przeciwżydowskich, młodzież szkolna w Bodzentynie, pow. kieleckiego, zażądała od młodzieży żydowskiej, by ta zajmowała w szkole osobne miejsca. Ponieważ na tem tle dochodziło do zajść, uczniów żydowskich posadzono oddzielnie po lewej stronie sali.

Po tem zarządzeniu zajścia ustały. Żydzi miejscowi postanowili podobno wnieść skargę na miejscowe władze szkolne do Min. W. R. i O. P.

Stanisław Szukalski projektuje puhar Gordon-Bennetta

Głośny artysta wrócił do Polski i osiądzie na stałe w Warszawie, w Krakowie zaś zamierza otworzyć szkołę malarską

Kraków, 24. 1. Sfery artystyczno-malarskie Krakowa oczekuje w najbliższych dniach przybycia do Krakowa głośnego tu w swoim czasie artysty-malarza i rzeźbiarza Stanisława Szukalskiego. Szukalski, zrażony w swoim czasie do krytyki krakowskiej i pewnych sfer artystycznych, wyjechał do Ameryki. Obecnie wrócił stamtąd na pokładzie statku „Piłsudski" do Polski zamierzając osiedlić się w Warszawie. Wiele czasu chce poświęcić jednak Krakowowi, gdzie zamierza założyć szkołę malarską. Oryginalne dzieła Szukalskiego, jak i jego poglądy w dziedzinie sztuki budziły swego czasu w Krakowie i Polsce całej zacięte polemiki i duże zainteresowanie, mając zagorzałych zwolenników, jak i zapamiętałych przeciwników.

*

Znany rzeźbiarz polski, Stanisław Szukalski, który w tych dniach wrócił do Polski z Ameryki, przebywa obecnie w Warszawie, gdzie zlecono mu wykonanie projektu na nowy puhar Gordon-Bennetta.

Jak wiadomo, obecny puhar Gordon-Bennetta, ofiarowany przez redakcję pewnego pisma Chicago, po trzykrotnem zwycięstwie przypadł Polsce.

Ścieżko nadal w więzieniu

Znany z głośnego procesu o zajścia w dniu wyborów sejmowych w gminie Kowiesy, pow. skierniewickiego, młody działacz Stronnictwa Narodowego z Rawy Mazowieckiej, p. Sylwester Ścieżko, przebywa od dnia 31 grudnia 1935 r. w więzieniu w Rawie Mazowieckiej. Jak wiadomo, p. Ścieżko był uniewinniony w procesie skierniewickim i w związku z tem po 2-mies. pobycie zwolniony z więzienia. Następnie aresztowany w noc Sylwestrową i wypuszczony wskutek amnestji 3 stycznia b. r. i zaraz pod bramą więzienną ponownie aresztowany.

P. Ścieżko złożył przez swego adwokata podanie o zmianę środka zapobiegawczego do sądu okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim.

Naprzód idziem w skier powodzi...

Przemyśl wyrównuje narodowy front!

Przemyśl, 24. 1. Niedługo minie dziesięć lat od chwili powstania w Przemyślu ruchu Młodych, który pod wodzą mgr. Włodzimierza Bilana ogarnął szybko całą młodzież w Przemyślu i wywalczył dla Przemyśla jedno z pierwszych miejsc w ruchu Młodych. Obecnie w mieście i powiecie zaznacza się wspaniały rozwój Stronnictwa Narodowego, na którego czele stoją dawni „Młodzi" z mgr. Bilanem, jako prezesem powiatowym S. N. na czele. 14, 15 i 16 stycznia trwał w Przemyślu trzytygodniowy kurs dla kandydatów z miasta. Referowali radni mgr. Bilan, dr. Kropiński, p. Kociuba ze Lwowa i in. Kurs ukończyło 80 nowych członków.

Przez sobotę, 18 bm., odbywał się kurs powiatowy, który ukończyło 70 kierowników kół i członków zarządów z całego powiatu. Ofiarni chłopi-narodowcy przybyli na piechotę po trzydzieści i więcej kilometrów, aby uczestniczyć w kursie i zjeździe. Referaty wygłosili delegatka Pepłowska, prezes „Czytelni Akademickiej" ze Lwowa, mgr. Zbigniew Nowosad, oraz pp. mgr. Bilan i dr. Kropiński.

Wspaniale udały się uroczystości niedzielne. Po nabożeństwie u OO. Franciszkanów, w wypełnionej sali „Sokoła" zebrało się 500 członków z miasta i powiatu. Po zagajeniu prezesa Bilana, weszła na salę policja, dla skontrolowania legitymacyj. Ponieważ wszyscy obecni legitymacje posiadali, władza nie znalazła powodu do wkroczenia. Pierwsza przemawiała b. posłanka p. Pepławska, w plastycznych barwach malując dzisiejszą sytuację polityczną. Mgr. Nowosad mówił o kwestji żydowskiej, a mgr. Bilan o wspaniałym, zwycięskim pochodzie idei narodowej. Mówców nagradzano żywiołowemi oklaskami. Na zakończenie odśpiewano Hymn Młodych, oraz wzniesiono entuzjastyczne okrzyki na cześć Wielkiej Polski i Romana Dmowskiego.

Po wspólnym obiedzie w lokalu S. N. w Rynku, odbyła się niezwykle silnie obesłana rada powiatowa S. N. Tu znów referaty polityczne wygłosili mgr. Bilan i mgr. Nowosad, a referat organizacyjny p. Leon Uchwat.

Wspaniale udał się opłatek S. N. w salach „Sokoła", które nigdy jeszcze równie licznej uroczystości nie oglądały. Do skromnie zastawionych stołów zasiadło przeszło pół tysiąca włościan i mieszczan narodowców. Wszystkie stany zeszły się razem i zwarły bratnie dłonie. Przemawiali prezes S. N. Bilan, ks. Gorczyca, mgr. Nowosad i dr. Kropiński. Wysłano telegram do Romana Dmowskiego, poczem mgr. Bilan odebrał ślubowanie na wierność Polsce i idei narodowej od 150 nowych członków S. N. z Przemyśla i powiatu. Niemniej okazale wypadła część artystyczno-wokalna. P. Jan Konopka oddeklamował mocny wiersz Dobrzyńskiego „Młodzi", poczem kwartet, złożony z najlepszych w Przemyślu solistów: Czernego, Fichtra, Wawrzeckiej i Kukulanki, odśpiewał przy akompanjamencie p. Sokołowieża szereg kolend. W dalszym ciągu usłyszeli zebrani solo skrzypcowe p. Garbarza, oraz arje w wykonaniu utalentowanej sopranistki p. Zofji Kukulanki. Po



Kurs powiatowy S. N. odbył się ostatnio w Przemyślu. Na zdjęciu uczestnicy kursu. Siedzą m. in. mgr. Nowosad, b. posłanka Pepłowska, mgr. Bilan.

wspólnem zdjęciu i polonezie odbyła się zabawa taneczna.

Uroczystości przemyskie nietylko znakomicie wypadły, ale wykazały równocześnie, że Obóz Narodowy w starym grodzie, nawiązując do swoich wspaniałych tradycyj, idzie w niezwykle szybkiem tempie naprzód.

Zwolnieni z aresztu

Warszawa (Tel. wł.) Przed kilku dniami aresztowano szereg osób z powodu rozbicia szyby wystawowej koszernego baru „Quick" i z powodu demonstracji przeciwżydowskiej w cukierni Bliklego. Wówczas czterech zatrzymano w więzieniu a obecnie wszystkich zwolniono. (w)

Gniezno przeciw prasie żydowskiej

Gniezno, 24. 1 — W Gnieźnie odbyło się ogólne zebranie Stronnictwa Narodowego pod przewodnictwem p. mgr. Maciejewskiego. Po odśpiewaniu Pieśni Bojowej płomienne przemówienie wygłosił mgr. Maciejewski, podkreślając m. in. szkodliwą akcję żydowskich pism.

Po referacie uchwalono rezolucję o następującej treści:

1)) Przeprowadzić bezwzględny bojkot „Ekspresu" oraz wszelkich innych pism żydowskich, pisanych w języku polskim.

2) Popierać i rozszerzać tylko pisma katolickie i narodowe.

W tym celu wzywamy do pomocy całe społeczeństwo polskie miasta Gniezna. W pomoc tę wierzymy święcie, albowiem ufamy, że społeczeństwo naszego miasta o tak wysokim poziomie katolickim i narodowym nie będzie się karmić strawą duchową, fabrykowaną w redakcjach żydowskich.

Dużo dobrego pod tym względem zdziałać mogą właściciele kiosków i księgarń.

Ci ostatni w naszem mieście, czynią jednak wręcz przeciwnie. Pisma żydowskie wysuwają naprzód a katolickie i narodowe chowają przed okiem kupujących.

Wobec takiego stanu rzeczy my członkowie Wydziału Młodych Stronnictwa Narodowego wzywamy wszystkich Polaków właścicieli kiosków i księgarń w Gnieźnie do zaprzestania sprzedaży „Ekspresu Ilustrowanego".

W równym stopniu wzywamy do niesprzedawania pism pornograficznych jak „Bocian", „Erotikon" i „Wiadomości Literackie", które również postanawiamy zwalczać".

Akcja Obozu Narodowego w Małopolsce

Zakazane zebranie S. N. we Lwowie — Pochód ulicami miasta — Zjazd powiatowy 300 delegatów S. N.

Lwów, 24. 1. Na 19 b. m. do sali 2 domu techników zwołał Narodowy Komitet Obywatelski wielkie zebranie, na którem tematem obrad miała być „Sprawa polska w Małopolsce Wschodniej". W ostatniej chwili władze administracyjne wystosowały do prof. Głąbińskiego zakaz urządzenia zebrania, motywując go tem, iż sala 2 Domu Techników nie odpowiada wymogom bezpieczeństwa dla odbywania zgromadzeń publicznych. Nadmieniamy, że w sali tej od długiego czasu odbywały się bez przeszkód liczne zebrania, masowe zabawy i wielkie wiece.

Tłumy ludzi, zmierzających wziąć udział w zebraniu, po otrzymaniu wiadomości o zakazie, utworzyły samorzutnie pochód, który udał się ku śródmieściu. Na P. Marjackim — jak donosi „Warszawski Dziennik Narodowy — zebrana policja konna i piesza pochód rozproszyła i aresztowała kilka osób.

Tegoż dnia odbył się we Lwowie zjazd powiatowy Stron. Narodowego z udziałem 300 delegatów S. N. Referaty wygłosili pp. Świerzawski i Macieliński. Na zakończenie przyjęto rezolucję, stwierdzającą, że wszystkie ziemie, wchodzące obecnie w skład państwa polskiego, były, są i będą we władaniu narodu polskiego. Końcowy ustęp rezolucji stwierdza, że „jedynie myśl i wola, reprezentowane w Obozie Narodowym, mogą skutecznie zabezpieczyć interes narodu polskiego na tej dzielnicy".

Jak się dowiadujemy, Narodowy Komitet Obywatelski zwołuje w najbliższą niedzielę drugie zebranie, na którem ma być omówiona sprawa polska w Małopolsce Wschodniej.

Protestacyjny strajk studentów

Młodzież akademicka Poznania solidarnie domaga się zniżenia opłat

Poznań, 23. 1. — Proklamowany na wiecu, zwołanym w dniu 23 b. m. przez „Bratnią Pomoc" S. S. S. U. P. na piątek jednodniowy strajk protestacyjny w sprawie obniżki opłat, odbył się w całkowitym spokoju. Nigdzie nie było usiłowań do przerwania strajku, czy sprowokowania młodzieży akademickiej do jakichkolwiek wystąpień. Młodzież swą spokojną i poważną postawą zadokumentowała, że w sprawach, dotyczących jej najżywotniejszych interesów, jest solidarna i jednolita.

Strajk objął wszystkie gmachy i zakłady Uniwersytetu poznańskiego. Nawet zakłady, znajdujące się na Sołaczu, czy Górnej Wildzie były nieczynne.

Już we wczesnych godzinach rannych grupy młodzieży akademickiej obsadziły wejścia do gmachów uniwersyteckich, by nie dopuścić do sal wykładowych, czy pracowni, tych, którzyby chcieli wyłamać się zpod strajku.

Sale Coll. Minus, Coll. Medicum, zakłady Chemiczne świeciły pustkami.

Tylko przed Coll. Minus gromadziły się tłumy studentów, którzy żywo rozprawiali o wytworzonej sytuacji.

Wśród zebranych kolportowano ulotkę, zawierającą treść rezolucji uchwalonej na wiecu w dniu 23 bm., która w mocnych słowach akcentowała stanowisko środowiska poznańskiego i nawoływała do solidarnej i wytrwałej walki o obniżkę opłat.

Strajk, nigdzie nie zakłócony, zakończył się w godzinach wieczornych. (m)

W Warszawie

Warszawa (Tel. wł.) Na uniwersytecie i politechnice odbyły się wczoraj wieczorem wiece młodzieży akademickiej pod znakiem obniżenia wygórowanych opłat. Były to pierwsze wiece po wprowadzeniu nowej ustawy i cieszyły się ogromnem powodzeniem. Postanowiono urządzić demonstracyjny strajk protestacyjny przeciw wysokim opłatom czesnego.

W szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, gdzie wiec się nie odbył, rozrzucono ulotki protestacyjne wzywające do strajku w dniu dzisiejszym.

W Głównej Szkole Handlowej postanowiono poprzeć dzisiejszą akcję strajkową. Również we Lwowie odbyły się zebrania młodzieży akademickiej w lokalach organizacyj, gdzie ogłoszono jednodniowy strajk protestacyjny pod hasłem walki o powszechną i tanią naukę dla Polaków. (w)

W Krakowie

Kraków, 24. 1. W murach Uniwersytetu Jagiellońskiego we czwartek rozdawano wśród młodzieży akademickiej ulotkę, podpisaną przez Bratnią Pomoc Medyków U. P., Polskie Stow. Studentek U. J. „Jedność", Bratnią Pomoc Teologów, Sodalicję Marjańską Akademików, Stow. Akademików Górnoślązaków „Silesia" i Kółko Rolnicze U. J. W ulotkach tych stwierdzono, że wielu akademików nie może nadal kontynuować swych studjów z powodu nader wygórowanych opłat akademickich. Wobec tego młodzież akademicka przystąpiła do akcji zmierzającej do zniżenia opłat.

W swych poczynaniach młodzież akademicka spotkała się z całkowitem zrozumieniem Senatów akademickich z pp. Rektorami na czele, którzy poparli słuszne żądania młodzieży. Ponieważ akcja ta nie dała rezultatu, młodzież akademicka z całej Polski w piątek, dni 24 bm. wstrzymała się od wszelkich wykładów, ćwiczeń i zajęć na wyższych uczelniach.

Pod ulotką, jaką wydała młodzież akademicka, podpisane są wszystkie organizacje samopomocowe młodzieży U. J., za wyjątkiem tylko Bratniej Pomocy Studentów, która, jak wiadomo, opanowana jest przez młodzież „sanacyjną".

34 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa.)

CIĄGNIENIE PIERWSZE

Wygrane pocieszenia po 50 zł

19 45 64 97 116 50 85 216 90 361 577 653 78 715 71 916 78 1017 96 189 290 78 83 98 419 75 96 543 55 81 632 64 748 820 48 982 2126 64 214 58 332 414 547 669 71 718 87 92 3011 18 31 91 123 91 301 490 570 697 99 741 56 79 91 93 873 77 83 941 50 4105 73 207 23 67 302 54 69 83 439 68 95 543 80 94 608 32 766 72 833 910 14 57 67 75 5046 95 113 97 358 82 437 51 527 47 664 72 779 92 805 9 23 942 6067 108 215 72 302 51 583 96 628 709 17 854 956 58 73 7018 41 49 99 286 316 64 416 63 568 624 43 712 94 816 57 959 8069 438 58 568 653 780 825 31 68 9015 36 202 14 97 334 406 29 36 511 65 79 641 72 95 879 96 964 10131 32 61 217 75 79 360 64 69 411 75 87 553 672 703 841 58 96 996 11021 44 53 147 397 423 88 511 78 816 88 97 962 75 12030 190 231 323 67 464 71 922 44 904 70 81 93 13001 131 220 85 93 403 37 577 85 626 65 714 84 847 77 905 21 52 14092 112 200 408 47 675 718 62 865 55 81 91 92 15028 34 67 99 243 92 385 513 32 49 98 633 716 28 45 868 83 915 23 33 98 16109 41 286 424 93 528 626 79 761 802 956 61 17037 95 235 45 315 77 496 502 48 94 695 847 996 18017 216 21 302 87 88 462 560 68 639 788 816 86 905 17 67 78 19014 66 94 114 359 74 75 88 502 651 704 59 844 50 975 20047 84 131 67 70 71 218 38 41 301 33 68 87 537 673 831 43 912 93 21048 60 152 216 321 92 516 17 659 701 19 41 830 913 90 22136 203 80 337 614 23 78 821 29 918 23124 62 96 211 70 73 98 302 19 22 51 73 400 9 37 54 523 683 727 801 74 930 79 24022 38 54 77 152 447 91 569 79 721 55 830 74 84 25032 34 148 271 359 410 513 23 28 55 713 23 813 31 94 933 26077 263 321 32 435 58 98 592 693 745 72 79 868 98 27059 66 103 237 89 359 60 416 569 616 92 796 850 81 28038 48 109 500 1 17 34 42 670 90 733 835 98 972 29066 99 115 290 314 20 78 408 25 687 727 52 53 956 30023 101 39 42 200 78 318 51 91 424 552 720 77 983 31137 69 216 377 450 60 62 95 503 13 37 85 604 61 778 901 32165 202 72 376 446 544 73 91 656 62 715 23 94 976 87 33019 188 221 68 365 74 519 29 69 72 634 55 736 39 75 79 832 34006 58 67 133 64 67 70 249 65 93 352 448 82 91 718 88 801 2 58 920 33 35010 82 198 284 646 88 97 725 61 846 61 76 96 36086 96 110 12 18 73 264 302 15 97 421 47 523 24 53 78 615 788 886 954 37020 105 59 60 61 394 409 33 62 85 579 668 81 734 85 93 874 97 915 55.

38042 47 102 288 379 95 97 513 618 701 32 832 62 952 39118 415 515 32 608 49 88 753 809 97 906 40101 200 7 28 81 82 349 428 54 63 519 50 645 759 60 76 94 825 60 953 99 41000 90 135 206 46 92 317 43 75 449 538 46 671 739 91 818 97 956 87 42030 42 77 247 86 94 320 59 67 84 727 927 66 89 43036 179 265 310 608 89 736 848 69 918 62 44033 56 243 379 403 88 567 695 725 923 62 82 451162 254 86 359 68 408 29 40 71 81 575 674 811 12 24 44 993 46033 56 88 106 26 239 46 80 82 392 405 12 22 501 44 615 81 735 74 909 47201 22 318 31 89 410 18 705 53 80 907 83 48211 501 9 57 642 47 90 725 819 56 99 984 491146 236 86 345 500 31 43 90 736 49 89 837 98 50043 72 152 252 78 300 47 62 434 92 683 832 904 51121 83 96 211 41 393 575 843 62 935 41 52016 136 51 66 67 71 80 383 415 519 22 45 733 79 917 29 74 94 53050 53 58 85 187 98 301 432 655 75 709 19 816 30 961 54054 155 64 70 80 95 272 418 626 32 70 923 26 55020 160 63 76 233 76 99 337 59 64 480 528 95 647 743 97 839 905 10 56001 163 76 203 8 77 396 464 563 80 84 614 741 832 983 97 570071 427 62 543 54 683 88 89 823 44 913 18 95 58038 93 368 509 79 720 37 59 88 898 590097 240 95 499 557 61 611 726 928 36 60002 51 61 98 107 70 201 23 375 400 62 560 687 711 24 36 842 943 61028 172 73 714 969 81 62235 315 32 408 75 503 54 74 76 610 787 813 916 53 63041 107 8 15 215 322 41 81 507 47 668 846 87 966 64002 127 32 51 82 219 25 40 42 316 66 77 530 52 635 782 840 989 65098 12 83 240 93 342 452 569 70 95 757 70 859 77 78 937 56 59 64 89 97 66026 28 48 147 59 87 223 62 70 317 29 459 92 536 926 36 78 67013 167 98 233 73 76 405 35 654 67 82 97 773 76 830 70 68093 243 57 67 358 472 651 711 22 34 61 82 851 71 77 69147 70 203 17 22 44 64 91 324 441 543 67 615 46 85 745 59 65 80 70110 21 93 225 60 322 92 478 95 596 99 607 722 70 976 85 71105 211 51 92 402 811 19 78 72052 61 121 48 87 270 350 457 97 513 78 696 709 55 835 39 62 944 73045 73 96 139 93 363 81 458 509 20 607 9 43 68 724 889 94 98 932 75008 43 47 75 188 230 309 61 418 61 530 35 72 82 649 83 805 10 40 69 992 751120 81 233 94 468 522 52 633 747 909 80.

76053 181 213 67 310 32 561 71 607 9 718 31 56 63 806 84 902 35 66 77034 178 437 566 640 58 779 83 98 826 34 88 972 73 78051 89 173 233 79 350 81 86 411 13 65 560 68 74 651 78 85 705 810 13 58 95 917 79073 78 79 83 85 261 569 662 70 85 860 927 51 80009 70 152 81 219 45 56 320 508 54 618 96 755 73 853 54 89 912 24 36 81099 103 55 221 37 97 384 441 502 45 97 828 53 75 89 939 82001 25 149 65 213 90 361 509 84 629 813 905 83097 123 24 36 333 502 16 37 808 16 62 79 84115 70 292 381 485 662 788 819 53 57 59 85 93 85110 21 47 208 38 390 411 47 500 18 61 719 892 918 80 86075 192 201 7 27 320 25 94 427 509 68 657 750 69 902 11 39 71 87018 82 126 252 59 408 517 663 701 53 97 887 35 88020 130 377 416 23 563 81 95 606 10 73 819 39 73 89033 57 62 106 15 42 96 296 324 404 8 76 572 623 735 57 82 90002 47 168 275 348 419 7 25 76 97 843 51 914 22 98 91064 89 97 102 77 84 287 343 520 649 55 83 718 63 90 96 859 60 943 61 92004 46 109 17 35 206 86 411 29 48 553 79 724 862 71 930 93068 86 134 66 526 89 678 729 864 934 94005 20 57 163 95 209 86 321 451 62 736 850 913 74 95075 197 221 42 99 319 27 30 75 410 520 91 609 889 36 96013 41 49 105 35 426 571 72 729 842 85 97021 40 81 323 78 79 496 506 7 633 788 806 98080 130 282 98 388 439 533 600 28 78 803 46 932 99025 27 49 179 242 312 86 468 516 82 87 728 93 100102 63 208 34 78 90 313 81 415 25 589 798 855 964 101044 88 164 76 253 306 69 98 424 28 96 566 739 882 954 102103 30 68 282 437 53 590 632 53 750 94 819 103138 54 203 98 303 406 51 78 602 56 809 931 71 104005 197 211 18 40 86 352 429 594 654 56 727 918 105037 84 90 93 274 84 357 69 73 481 559 624 42 106010 30 209 37 349 64 457 541 48 52 61 664 90 733 34 37 53 93 805 46 77 904 107005 111 37 42 65 265 88 535 797 822 919 92 108127 229 72 373 94 944 45 528 87 753 832 49 948 50 109030 34 112 88 93 309 14 30 41 400 53 82 88 93 97 571 82 691 799 871 80 950 110123 62 220 438 90 515 37 77 89 99 723 57 89 827 987 111053 59 204 448 63 70 91 70 91 514 53 615 740 50 879 991 112038 53 130 53 356 643 96 750 802 969 113004 6 84 180 92 375 460 514 602 80 840 91 973

114091 96 221 56 341 88 445 558 625 73 93 97 740 43 67 922 94 115086 146 80 626 735 865 116018 49 102 73 77 374 441 45 82 509 26 54 663 728 36 69 79 84 816 21 24 50 945 73 117003 132 413 25 45 96 501 31 38 46 65 717 52 851 946 118041 117 40 53 270 89 352 83 418 504 91 736 61 69 92 859 927 41 70 119007 11 103 86 219 307 99 556 681 88 97 754 802 950 120042 110 85 92 520 60 64 662 795 959 121066 89 164 93 250 73 413 67 69 589 629 51 58 789 90 804 913 14 23 76 122133 236 59 81 83 329 95 463 525 60 82 630 880 996 123016 23 54 255 88 309 41 485 514 58 70 647 727 77 861 982 124008 27 132 250 300 417 32 56 706 89 844 932 71 125004 64 78 84 86 353 64 89 540 47 616 41 741 70 808 31 126021 71 201 27 31 41 44 81 425 520 55 88 645 62 89 742 818 936 127083 142 61 382 432 595 606 705 83 821 128191 267 302 516 681 711 59 68 838 952 65 129108 251 550 57 400 38 51 606 39 706 22 29 44 73 96 838 68 905 24 69 130067 157 220 37 617 41 711 29 71 839 50 918 53 81 131012 50 84 151 226 95 411 24 88 501 11 94 638 751 863 901 18 50 132022 159 229 73 88 321 496 540 46 612 23 50 943 133089 108 29 66 207 84 322 24 426 55 610 98 723 824 26 53 925 36 45 134050 145 212 379 408 56 63 81 512 15 88 653 701 11 21 850 79 985 135092 129 74 224 67 87 316 19 61 413 532 677 880 922 136109 27 69 244 52 68 77 80 91 459 97 582 661 82 777 889 991 137029 35 122 43 50 217 80 402 62 523 636 793 803 34 138185 302 15 67 733 63 139054 72 118 22 26 86 301 71 84 574 797 870 932 145055 97 121 27 34 233 63 69 90 383 575 710 18 6? 852 82 923 34 61 141061 75 105 58 65 70 94 200 3 31 46 97 466 505 718 852 920 77 88 142028 33 98 106 17 206 308 564 700 818 677 143033 91 129 81 205 42 306 29 713 42 833 68 929 84 150055 60 89 131 34 393 415 546 50 681 749 911 41 91 151078 90 142 47 208 23 95 96 302 21 49 405 513 28 609 33 765 964 93.

152052 138 51 95 225 29 326 29 55 74 422 73 537 40 63 601 2 12 19 32 72 741 70 821 53 953 99 153005 78 114 24 351 445 85 534 52 63 74 669 717 21 26 154065 202 25 40 80 451 61 506 198638 708 46 902 18 26 155233 347 404 27 65 515 626 63 85 863 99 947 55 86 156015 128 30 286 417 97 555 667 704 7 952 157025 55 143 95 319 43 49 436 518 66 69 720 33 829 35 928 81 158225 312 478 557 88 601 70 80 742 832 71 159099 172 92 244 55 335 44 450 617 792 944 160001 84 291 320 405 507 650 877 934 42 69 161014 58 144 251 88 365 463 85 563 634 65 708 75 815 31 37 48 62 953 62 77 78 162027 34 36 89 118 271 385 90 429 608 816 906 163123 35 60 246 349 505 50 714 92 953 64 164001 29 59 136 47 58 234 53 389 414 36 42 57 558 73 615 28 796 842 48 74 927 32 165108 36 37 94 246 316 53 79 80 474 581 724 801 49 994 166040 85 304 18 36 41 426 27 54 518 46 51 57 62 659 66 81 843 936 167031 302 55 441 547 607 783 806 41 85 967 168033 37 74 108 467 571 712 34 86 828 169036 59 79 259 64 364 65 500 726 85 804 79 920 21 170006 66 70 106 23 228 54 58 324 27 78 89 410 53 516 602 730 45 84 805 965 171017 183 406 48 93 533 35 669 80 869 91 955 82 172027 60 92 101 37 229 35 342 48 91 419 84 87 78 533 50 670 96 704 9 57 95 804 44 902 48 57 59 91 173001 24 44 49 221 344 453 90 522 773 891 97 994 174034 135 75 202 22 33 71 402 27 601 22 995 175092 101 56 66 444 533 45 91 95 604 61 756 74 96 976 176109 74 205 7 344 99 407 34 50 74 658 971 72 177031 33 34 40 115 71 78 91 299 342 76 439 49 541 80 94 614 17 78 700 73 836 994 178029 66 140 208 331 49 68 548 634 95 753 847 939 99 179040 240 379 91 95 405 17 50 509 616 875 942 180007 288 323 411 621 82 728 804 57 901 46 54 181009 13 109 30 47 357 65 406 59 652 95 850 909 182000 73 146 200 3 5 79 378 479 528 00 183017 69 291 321 623 94 710 77 79 851 946 184132 246 74 324 67 523 93 625 795 992 185093 97 101 242 321 23 36 462 65 82 84 90 504 634 717 61 63 89 800 40 940 186016 20 119 304 51 440 48 51 526 90 659 87 737 48 885 91 911 13 187063 150 292 363 425 36 73 642

Literatura ze szminką nierządnicy

Wszystkie narody, wszystkie jednostki normalne uważały zawsze sztukę za rodzaj kapłaństwa, za pośredniczkę z lepszym zaświatem, za dostojną służbę pięknu, które moralnie zobowiązuje. Artysta tworzący nazywał się zawsze ulubieńcem bogów, wodzem duchów, wybrańcem. W sztukę zapatrują się ludzie, jak w ideał swych żywotów, cel życia widzą w naśladowaniu wzorów sztuki. Sztuka formuje dusze narodów, kieruje ich czynami. Szczególna zatem jest jej waga, szczególna odpowiedzialność jej ideałów. Jakże potworne skutki może mieć n. p. literatura, gdzie za piękno podaje się grzechy, gdzie znajduje się rozgrzeszenie dla złych skłonności i postępków przez proste wykazanie ich powszechności, a więc tolerancji wobec nich! A jeżeli — jak chcą niektórzy — sztuka jest przyjemnością i służy pięknu tylko, to czyż można służyć pięknu, np. przez publiczne chwalenie nierządu? Dziwna rzecz, że ci literaci co najgłośniej krzyczą o służbie pięknu, najczęściej wkraczają w dziedziny niepiękne. Można pięknem oświetlać brzydotę. Ale radowanie się brzydotą...

Literatura narodowa ma na celu nietylko czystość twórczości polskiej, ale i jej rasowość. T. zn. ma doprowadzić do rozkwitu najwłaściwsze, najidealniejsze pierwiastki duszy narodowej. Zaprzeczeniem takiej literatury jest dzieło, które rozeszło się z hałasem, „Zmory" Zegadłowicza. Autor nie jest Polakiem, lecz rasowym mieszańcem. Jego niepolską z gruntu powieść przyjęło oczywiście z entuzjazmem żydostwo, zwłaszcza, że powieść bardzo bliska jest żydowskich ulubień. Rychło p. Breiter nazwał „Zmory" — „książką odważną", a „Wiadomości Lit." zaliczyły ją do najlepszych w r. ub. Odwaga książki polega na opisie zboczeń, brudu życia i najciemniejszych jego zaułków słowami żargonu prostytutek (jest ich w powieści kilka z niekłamaną sympatją, jako wzór dla „obłudnic" opisanych) i na opisie spraw, które w dziele literackiem stają się szczególnie ohydnemi. Szerokie i wyczerpujące (a liczne) opisy wyuzdanej i zboczonej rozpusty, zupełny cynizm wobec wszelkich spraw życia, uznawanie plwocin za płuca, ropy za krew. Naprawdę szczęście, że autor nie chciał na tem tle poza sobą szukać ideału. Jeden z idealnych jego bohaterów powiada: „ojczyzna — taki sam straszak, jak bóg, którego sobie człowiek wymyślił na własny lęk i trzymanie w ryzach innych; dobry interes!!" A sam autor uważa, że religja tworzy „nierealnych bogów" i rozpuszcza się „wśród przykazań, reguł, przepisów i nonsensowych praktyk, jak kropla spirytusu w kuble pomyj". Wojsko, to ci, co „chcą bezpośrednio zabijać", a księża, to tacy, co „błogosławią zabijaniu" i t. p. Na „Zmorach" studjować można, jaka nie powinna być literatura piękna i dobra. Obserwować na tem dziele można typową historję sławy. Podniecone bronzoburstwem i łaknieniem oryginalności pewne towarzystwo, od jakiegoś czasu uważa, że sławę najdogodniej zdobyć opisem tematów i w sposób, jakich jeszcze w literaturze nie bywało. Licytują się ci „artyści" w słownictwie kloacznem, w pornografji, w pochwałach zboczeń i ohydy. Krzywicka, Uniłowski, zakasował ich teraz stary Zegadłowicz. Nie stać go już na poezję. „Zmory" są rozpaczliwem ściganiem wymykającej się poezji. Ale to nieopanowane ściganie za nią zrodziło tylko — wymioty. Szczytem pewnych, pointą powieści jest akt płciowy, a żeby było poetyczniej — z damą księżycową, choć bardzo po ludzku. Całość — nudna i chaotyczna, wrażenie — odrażającego niesmaku. Na tle zboczonego, rozświnionego świata przedstawił autor cnotliwego niby młodzieńczyka, t. zn. siebie (bo to autobiografja). Nasuwa się pytanie: jak z takiego skromniaczka mógł wyrość autor „Zmor"? Jakież trzeba było mieć w młodości chciwe oczy, żeby tak wszystko widzieć i pamiętać!

Obowiązkiem narodowego ruchu, czuwającego nad moralnością narodu jest tępić **c z y n n i e** płód zboczonej sławy.

JAN BIELATOWICZ.

Zapowiedź żydowskiej kontrofensywy

Znamienne uchwały studentów - Żydów w stolicy państwa polskiego

Jak donosi z Warszawy żargonowy „Hajnt", we środę wieczorem odbyło się tam zebranie wszystkich studenckich organizacyj żydowskich, celem naradzenia się nad sytuacją Żydów na wyższych uczelniach w Polsce i przedsięwzięcia środków przeciwdziałania „endeckiemu antysemityzmowi". W zebraniu wzięła udział delegacja studentów-Żydów ze Lwowa, która specjalnie w tym celu przybyła do Warszawy.

Na zebraniu tem Żydzi gwałtownie występowali przeciw „hitleryzowaniu polskich wyższych uczelni" i zapowiadali „walkę na szeroką skalę o prawa Żydów na polskich uniwersytetach".

Postanowiono zwrócić się z apelem o pomoc do wszystkich politycznych i społecznych organizacyj żydowskich i tych polskich, „które nie są zarażone jadem antysemityzmu".

„Oprócz tego — pisze „Hajnt" — sjoniści zaproponowali wydanie zbiorowej odezwy do żydowskiej młodzieży i do polskich liberalnych akademików, w której ma być oświadczone, że żydowscy studenci nie ustąpią pola żydożerczym apetytom endeków i nie zaprzestaną nigdy walki o wolne miejsca w wyższych uczelniach. Ghetto musi być raz na zawsze zmienione."

Jak widzimy, Żydzi szykują się do walnej kontrofensywy. Gdybyśmy dla nich mieli choć odrobinę sympatji — moglibyśmy im współczuć, bo nic im ta bohaterska machabejada nie pomoże, przeciwnie, może tylko zaszkodzić!

Krwawe zajścia w „bieda-szybach"

Nieszczęśliwi bronią swoich ziemianek przed zniszczeniem — Straszne następstwa

D ą b r o w a G ó r n., 24. 1. Dnia 22 stycznia tereny bieda-szybów w lesie zagórskim na kolonji „Staszyc" koło Dąbrowy Górniczej stały się świadkami tragicznych wypadków.

Od dwóch tygodni tereny te są stale nawiedzane przez pracowników z kopalni Mortimer Sosnowieckiego Tow., upoważnionych do niszczenia bieda-szybów. Bieda-szyby, leżące na tym terenie, zatrudniają około 400 osób. Zwykle do niszczenia tych terenów udawała się grupa 10 ludzi z kopalni „Mortimer", z wywiadowcą kopalnianym Bartoszem, dozorcą Kowalskim, z towarzyszeniem dwóch policjantów. Grupa ta udawała się zazwyczaj o godzinie 4 na teren bieda-szybów, gdy praca szła pełnym biegiem. Robotników łapano wtenczas na gorącym uczynku, zabierając im sprzęt, rozsadzano szyby materjałami wybuchowemi i następnie je zasypywano. Najbardziej gorliwym w niszczeniu bieda-szybów był Bartosz i przeciw niemu kierowała się cała złość wydziedziczonych ludzi.

I w dniu 22 stycznia z rana dokonano zupełnego zniszczenia. Gdy o godzinie 9 zawalono prawie wszystkie szybiki, szybikarze zwrócili uwagę Bartoszowi na zbytnią jego gorliwość, doprowadzającą ich do nędzy i głodu. Bartosz uniesiony rzucił kilka słów w stronę zebranych szybikarzy. Była to iskrą do wybuchu. Tłum w ilości 300 szybikarzy rzucił się na Bartosza i towarzyszy. Bartosz wyjął rewolwer i uciekając począł z niego strzelać. Od strzałów padł Czesław Paw, żonaty, posiadający jedno dziecko, bezrobotny, z zawodu fryzjer. Tłum dogonił uciekającego Bartosza, raniąc go ciężko. Również poraniony został dozorca Kowalski. Rannych Bartosza i Kowalskiego przewieziono do szpitala św. Barbary w Dąbrowie.

Na miejsce tragicznych wypadków zjechała komisja sądowo-śledcza.

Żydzi... i wędzone śledzie

W a r s z a w a. (Tel. wł.) W środę 22 bm. w oddziale aprowizacyjnym komisarjatu rządu m. Warszawy odbyła się konferencja w sprawie handlu śledziami w Warszawie.

Na konferencji stwierdzono, że cały szereg wędzarń śledzi jest unieruchomiony, a właściciele tych zakładów żyją sobie mimo to bardzo dostatnio.

Stwierdzono, że rozmyślnie unieruchomiono wędzarnie: B. Grynwurcla, M. Hibena, H. Szumana, M. Bacha, Goldy Inwentarz (!). Natomiast całą parą pracują wędzarnie: N. Zylberberga, N. Inwentarza i M. Szurmana. Wskutek takich machinacyj cena śledzi wędzonych od kilku miesięcy podwyższona została z 80—90 gr, w zależności od gatunku do 1 zł — 1 zł 20 gr za skrzynkę (10 sztuk) w sprzedaży półhurtowej.

Komisarjat rządu przystąpić ma do zlikwidowania anormalnych stosunków w handlu śledziami.

Polska ma lasy — stolarze nie mają desek

W a r s z a w a. (Tel. wł.) Liczne Izby Rzemieślnicze w kraju stwierdziły bardzo znaczną zwyżkę cen za drzewo tarte, która dochodzi do 75 proc. (skok z 70 zł do 130 zł za 1 metr sześc.).

W końcu roku ubiegłego stan rzeczy pogorszył się do tego stopnia, że stolarze już wogóle nie mogli otrzymywać drzewa.

W szczególności daje się odczuwać brak zwykłego drzewa sosnowego pierwszej i drugiej jakości.

Położenie zakładów stolarskich z tego powodu jest wręcz **r o z p a c z l i w e** i o ile nie nastąpi natychmiastowy zwrot na rynku drzewnym, to następstwem będzie: unieruchomienie wielkiej ilości warsztatów, zwolnienie wskutek tego wielkiej ilości czeladników i uczniów i niemożność wywiązania się przedsiębiorców wobec odbiorców.

Sprawa dostawy drzewa rzemiosłu w Polsce kuleje zresztą nie od dzisiaj i wymaga naprawdę szybkiej poprawy.

Dziecko ugotowało się we wrzącej wodzie

C z a r n o w o. (PAT.) Pozostawiony bez opieki starszych 3-letni Zygmunt Studziński wpadł do kotła z wrzącą wodą i formalnie ugotował się. Dziecko w kilka chwil po wypadku wśród strasznych męczarni zmarło.

Aresztowanie urzędnika polskiego konsulatu w Morawskiej Ostrawie

M o r. O s t r a w a. (PAT.) Dzisiaj w nocy żandarmerja czeska aresztowała w Morawskiej Ostrawie urzędnika konsulatu R. P. w Mor. Ostrawie p. Juljusza Polka, który w charakterze kurjera dyplomatycznego udawał się z pocztą kurjerską do Pragi. Aresztowanego kurjera przetrzymano w komisarjacie i zwolniono na interwencję miejscowego dyrektora policji, który w godzinach rannych przeprosił kierownika konsulatu R. P. za ten incydent.

Konferencja Eden — Beck — Greiser

W a r s z a w a. (Tel. wł.) W Genewie min. Beck przyjął prezydenta senatu gdańskiego Greisera, poczem do delegacji polskiej przybył min. Wielkiej Brytanji Eden. Odbyła się wspólna konferencja z Edenem, Becka i Greisera, na której ustalona została definitywna redakcja raportów Edena do Rady Ligi Narodów. (w)

Delegacja emerytów gdańskich w Sejmie

W a r s z a w a. (Tel. wł.). W piątek przybyła do Sejmu delegacja emerytów gdańskich, która złożyła memorjał w sprawie pokrzywdzenia emerytów przez dekret Prezydenta Rzplitej, z 22 listopada ub. r. Memorjał występuje przeciwko potrącaniom emerytom 1/4 części służby, odbytej w państwach zaborczych, oraz przeciwko zniesieniu podwójnego zaliczenia lat służby wojskowej.

Memorjał podkreśla, że urzędnicy niemieccy, którzy przeszli do służby w Gdańsku, mają zaliczone pełne lata służby w Rzeszy Niemieckiej i są temsamem lepiej traktowani, aniżeli urzędnicy polscy. W załączeniu delegacja przedstawiła odpis dekretu nominacyjnego dyrekcji poczt i telegrafów w Gdańsku, w którym po dekrecie zapewniono poszczególnym urzędnikom zaliczenie do emerytury wszystkich lat spędzonych w służbie niemieckiej.

Ulewy w Portugalji

L i z b o n a (PAT) W całej Portugalji szaleją ulewy, zwłaszcza na północy kraju. Niżej położone dzielnice miast Porto i Coimbre stoją pod wodą.

Partja Radykalna

W a r s z a w a. (Tel. wł.) Dziś w komisarjacie rządu zgłoszono utworzenie małego stronnictwa p. n. „Partja Radykalna", na której czele stanął b. min. Czechowicz, b. ambasador Filipowicz i prezes Zw. Podoficerów Rezerwy Jakubowski. (w)

Przeciw Żydom

W a r s z a w a (Tel. wł.) Jedno z pism żydowskich donosi:

„Na politechnice lwowskiej przed wykładem prof. Bartla studenci endecy usunęli Żydów studentów. Delegacja Żydów udała się do prof. Bartla o radę, ale ten odrzekł, że wśród Żydów są prowokatorzy, którzy powodują ekscesy i panikę.

„Również na wykładzie prof. Ochenduskiego endecy usunęli Żydów. Wykładowca interwenjował. Endecy oświadczyli, że nie będą siedzieli z Żydami na jednej ławie. Delegacja studentów żydowskich udała się ze Lwowa do Warszawy celem podjęcia w stolicy interwencji". (w)

Posiedzenie Sejmu

W a r s z a w a. (Tel. wł.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się od złożenia hołdu pamięci zmarłego króla angielskiego, Jerzego V. Krótkiego przemówienia marszałka wysłuchał Sejm stojąco.

Następnie dokonano ratyfikacji dwóch umów handlowych i przyjęto kilka umów międzynarodowych mniejszego znaczenia. Odesłano do komisji trzy przedłożenia rządu w sprawie uposażeń pracowników samorządowych. Wreszcie dokonano wyboru komisji zdrowia publicznego i wybrano przewodniczącego sądu marszałkowskiego, b. wojewodę p. Świdzińskiego.

Zapas złota w Banku Polskim

W a r s z a w a. (PAT.) W ciągu drugiej dekady stycznia zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,1 milj. zł do 444,6 milj. zł, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 3,6 milj. zł do 22,3 milj. zł.

Obieg biletów bankowych spadł o 24,7 milj. zł do 932,5 milj. zł. Pokrycie złotem wynosi 41,40 proc., przekraczając normę statutową o przeszło 11 punktów.

30 lat przesiedział w więzieniu

P o z n a ń, 24. 1. — Przed sądem grodzkim w Poznaniu odpowiadał Stanisław Szumnarski, którego karta karna przedstawia swego rodzaju smutny rekord; 14 prawomocnych i odcierpianych wyroków sądowych. — Szumnarski po raz pierwszy skazany został w 18 roku życia i od tej pory stale powracał na ławę oskarżonych. Łącznie spędził w więzieniu 30 lat. W dniu 25 stycznia Szumnarski skazany został na jeden miesiąc aresztu za kradzież drobnych ruchomości w mieszkaniu Barbary Osuchowej w Poznaniu.

Strajk angielskich górników zażegnany

L o n d y n. (PAT.) Górnicy przyjęli nową propozycję przedsiębiorców kopalń węgla. Za przyjęciem propozycji głosowało 360 000 robotników, przeciw 112 000, białe kartki oddało 34 000. Strajk jest w wyniku głosowania zażegnany.

Obieg pieniężny

W a r s z a w a. (Tel. wł.). Na 20 b. m. obieg pieniężny wyniósł 1.298 milj. zł. Banknotów Banku Polskiego było w obiegu na sumę 932.5 milj., bilonu natomiast na 365,6 milj. zł. Zapas złota powiększył się o 0,1 milj. do 444,1 miljonów zł, natomiast stan pieniędzy zagranicą i dewiz obniżył się o 3,6 do 22,3 milj. zł. Pokrycie złotem przyjaciołu na 20 stycznia 41,4. (w)

Styczeń
25
SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Nawrócenie św. Pawła
Niedziela: Polikarpa b.
Kalendarz słowiański
Sobota: Miłosza
Niedziela: Skarbimira
Słońca: wschód 7.46
zachód 16.24
Długość dnia 8 g. 38 min.
Księżyca: wschód 8.04 zachód 18.21
Faza: 1 dzień po nowiu.

Adres redakcji i administracji w Łodzi

telefon redakcji i administracji 173-55
Piotrkowska 91
Godziny przyjęć dla interesantów
od 10 - 12

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Jankielewicza, St. Rynek 9 (żydowska), Głuchowskiego, Narutowicza 6, Hamburga, Główna 50, Pawłowskiego, Piotrowska 307, Piotrowskiego, Pomorska 91, Steckla, Limanowskiego 37 (żydowska).

Pogotowie: tel. 102-90.
Straż ogniowa: tel. 8.

TEATRY ŁÓDZKIE

Teatr miejski — 4 pop. „Poskromienie złośnicy" 8.30 „Trafika pani generałowej".
Teatr Popularny — 8.15 „Muzyka na ulicy".

KINA ŁÓDZKIE

Adria-Metro — „Indyjscy piechurzy".
Bajka — „Zew dzikich".
Capitol — „5 godzin doktora Morgana".
Corso — „Tarzan nieustraszony".
Czary — „Tajemnica Dr. Chandlera"
Miraż — „Złote jezioro".
Ikar — „Miłostki".
Oświatowy — „Przybłęda".
Palace — „Miłość szpiega".
Przedwiośnie — „4½ muszkieterów".
Rialto — „Oczy czarne".
Stylowy — „Niedokończona symfonja".

POGODA WCZORAJ

Komunikat łódzkiej stacji meteorologicznej przy miejskiem muzeum w parku Sienkiewicza na dzień 24 b. m.: najwyższa temperatura w ciągu doby ubiegłej: plus 2.4, najniższa: minus 1.5 st. Barometr: 737.3, tendencja: wzrost ciśnienia. Wiatry: umiarkowane, zachodnie.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Bez większych zmian. Rozpogodzenie. Nieco chłodniej.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ

Komunikat Stow. Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych. Niniejszem podaje się do wiadomości, że walne zgromadzenie Stow. odbędzie się w dniu 26 b. m. (niedziela) o godzinie 10 w lokalu Handlowców Polskich, przy ul. Piotrkowskiej 108. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Mile widziani będą koledzy dotąd niezrzeszeni.

OFIARA KRYZYSU

Ofiara kryzysu. Na placu Reymonta zasłabł nagle z głodu i wycieńczenia 42-letni bezdomny i bezrobotny Bronisław Kaźmierczak. Lekarz pogotowia skierował nieszczęśliwego do szpitala zapasowego.

CZY WIECIE, ŻE...

Miejska Biblioteka Publiczna rośnie. 3.802 tomy otrzymała w darze od różnych osób miejska biblioteka publiczna w Łodzi. Pod względem jakościowym w darach tych przeważają wydawnictwa z zakresu prawa, historji. Stosunkowo niewiele jest dzieł beletrystycznych.

NOTUJEMY

Piąta stacja przeciwweneryczna uruchomiona zostanie w Łodzi w ciągu miesiąca lutego. Dotychczasowe cztery stacje cieszą się wielką frekwencją, wobec czego wyłoniła się konieczność otwarcia jeszcze jednej, na odcinku od ulicy Głównej do Placu Wolności. Prawdopodobnie stacja ta mieścić się będzie przy ul. Piotrkowskiej 17, w dawnym lokalu aptecznym ubezpieczalni społecznej.

Dotychczasowy kierownik wydziału bezpieczeństwa przenosi się do Magistratu. Jak podaje jedno z miejscowych żydowskich pism, w najbliższych dniach zajdą zmiany na stanowiskach kierowniczych w zarządzie miejskim. P. Wiktor Nowakowski, dotychczasowy kierownik wydziału bezpieczeństwa w starostwie grodzkiem, obejmuje stanowisko kierownika oddziału ogólnego, na miejsce p. Jana Barczewskiego. P. Jan Barczewski przechodzi na stanowisko naczelnika urzędu kontroli miejskiej na miejsce p. Zalewskiego. P. Józef Zalewski przechodzi na stanowisko naczelnika urzędu stanu cywilnego p. Libracha. P. Ignacy Librach przechodzi na emeryturę.

JUDAICA

Gdzie złodziejstwo — tam Żyd paser. W nocy na 13 sierpnia 1935 r. na szkodę Gerszona Kimelmana ze składu przy ul. Franciszkańskiej 19 skradziono 50 sztuk materjału jedwabnego wartości około 5000 zł. W toku dochodzenia ustalono, że kradzieży dokonali Kazimierz Zalasa i Józef Kuźnik, poprzednio już wielokrotnie karani złodzieje. Towar przewieziono do mieszkania Marjanny Kaźmierczak, przy ul. Widok 7, gdzie część nabył paser Hersz Senator za minimalną cenę, a pozostałe resztki Kaźmierczakowa i Helena Majchrzak sprzedawały na targu. Przychwycono je na tej sprzedaży, a w toku dalszych poszukiwań ujęto również włamywaczy i pasera. Sąd okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał włamywaczy Kazimierza Zalasę i Józefa Kuźnika po 6 lat więzienia, pasera Hersza Senatora na 2 lata, Marjannę Kaźmierczak na 1 rok i Helenę Majchrzak na 6 mies. więzienia. (k)

W żydowskiej fabryce

Wyzysk polskich robotników

Łódź, 24 stycznia

Trwający od kilku dni strajk robotników, połączony z okupacją terenu, należącego do właściciela przemysłu drzewnego pod firmą Maksymiljan Jakubowicz (Żyd), przy ul. Żeromskiego, zaostrza się z dnia na dzień. Od ludzi, nie opuszczających fabryki, uzyskaliśmy garść nieprawdopodobnych szczegółów na temat warunków pracy w tej żydowskiej firmie.

Strajk powstał na tle nieregularnego wypłacania zarobków, zaległości i wyrównania stawek. Oto, co opowiadają niektórzy z robotników:

— Na wypłatę czekaliśmy najczęściej po kilka godzin i to nieraz na przerażającej słocie. Wypłata była uskuteczniana w jakiejś zapadłej altanie, przyczem do wchodzących robotników zwracał się kasjer z żądaniem zdejmowania czapek. Na uwagę, że przecież w tej budzie niema żadnego obrazka, odrzekł, że obrazem, przed którym należy zdejmować czapkę, jest on sam. Stawki nam stale urywano, bowiem wynoszącą od gr 50 do 1.30 zł redukowano bez żadnych podstaw do 38 i 60 groszy. Jeden z nas, mając kilkanaście złotych zaległości w kantorze, zwrócił się z prośbą o wypłacenie ich, ponieważ jest głodny i pragnie sobie coć kupić do zjedzenia. Tu jednak spotkał się z nieoczekiwaną odmową i propozycją; Żyd, wskazując na swój rękaw, kazał mu go jeść zamiast chleba.

— Obecnie, nie dopuszczają jeszcze rodzin naszych z pożywieniem. Jednemu z kolegów udało się wymknąć z fabryki i zakupić bochenek chleba. Wracając z chlebem, napotkał na portjera, który wyrywał mu chleb i wyrzucił do rowu.

Cóż na to władze i Inspektorat Pracy?

Biurokracia „pracuje"

Łódź, 24. 1. — 28 grudnia r. ub. przez Min. Spraw. Zagranicznych nadeszło żądanie złożenia oferty na łódzkie wyroby dziane, w wysokości 1 miljona zł do Indyj.

Termin złożenia oferty upłynął 8 stycznia 1936 r. Wobec tego, że „zapomniano" dołączyć wzoru zamówienia, że oferta nie mogła być złożona telegraficznie, tylko na formularzu, wogec tego, że poczta do Delhi idzie 3 tygodnie — nasz przemysł dziany nie otrzymał zamówienia na 1 miljon złotych, aczkolwiek było ono dla niego przeznaczone.

Okazało się, że żądanie złożenia oferty do Warszawy nadeszło 10 grudnia ale z Warszawy do Łodzi doszło dopiero 28 grudnia 1935 r., czyli tak późno, że uniemożliwiło tranzakcję. Dodajemy, że w dniu 22 b. m. przemysł dziany w Łodzi otrzymał zamówień wojskowych na sumę 700 tys. zł, a Warszawa na sumę 400 tys. zł.

KRONIKA WYPADKÓW

Codziennie 3 rozprawy nożowe i 2 omdlenia z głodu. Statystyka pogotowia ratunkowego jest bardzo ciekawem odzwierciedleniem życia wielkiego miasta. Wykazuje ono zestawienie liczby wypadków w Łodzi w ciągu roku 1935. Niektóre cyfry są bardzo wymowne. A więc, ogółem pogotowie miejskie udzieliło pomocy 9.538 osobom. W tej liczbie zanotowano: 303 zamachy samobójcze, a mianowicie przez otrucie 209, postrzelenie 16, rany cięte i kłute 25, powieszenie się — 28, wyskoczenie z okien — 21. Z nieszczęśliwych wypadków ulicznych było — 107 przejechań samochodowych, 45 przejechań tramwajem, innych przejechań — 170. Temperamenty grały w Łodzi, czego dowodem jest 1.070 rozpraw nożowych, 384 bójki. Ataków nerwowych zanotowano 167, zasłabnięć i omdleń z głodu — 601, zatruć alkoholem — 37, obłąkań — 120.

KRONIKA POLICYJNA

Po amnestji... Onegdaj nieznani sprawcy dokonali włamania do mieszkania w domu nr. 41 przy ul. Piotrkowskiej. Na parterze w oficynie mieszka zamożny właściciel sklepu M. Lewin. Onegdaj wieczorem, gdy mieszkanie Lewina na krótki czas pozostawione było bez opieki, nieujawnieni dotychczas sprawcy wyłamali drzwi i skradli różną garderobę, kosztowności i gotówkę, ogólnej wartości około 8000 zł, poczem wraz z łupem zbiegli w nieznanym kierunku. Powiadomiony o tem zuchwałem włamaniu wydział śledczy wszczął energiczne dochodzenie.

Przypominamy, że dzień przedtem podobny napad rabunkowy zdarzył się w mieszkaniu jednego z łódzkich lekarzy.

KRONIKA SĄDOWA

Niedozwolony zabieg. W dniu 13 sierpnia 1935 r. do akuszerki Chany Auerbach w Pabjanicach zgłosiła się Natalja Szumska zamieszkała przy ul. Zamenhofa 34 w Pabjanicach i prosiła o przeprowadzenie zabiegu akuszeryjnego, celem usunięcia ciąży. Za dość wysokiem wynagrodzeniem Auerbachowa podjęła się operacji i przeprowadziła ją w mieszkaniu Szumskiej. Po operacji w dwa dni Szumska na skutek zakażenia wewnętrznego zmarła. Auerbachową pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Sąd okręgowy w Łodzi skazał Chanę Auerbach na półtora roku więzienia. (k)

KRONIKA GOSPODARCZA

Dekret o podatku od nieruchomości. W łączności z dekretem Prezydenta R. P. o podatku od nieruchomości z dnia 14. 1. 1936 r. Izba Przem.-Handl. w Łodzi podaje do wiadomości, iż wskutek przedstawień Komitetu Podatkowego udało się m. in. wprowadzić zmianę do art. 5, polegającą na tem, iż za podstawę wymiaru przyjmować się będzie nie 5 proc. lecz 3 proc. wartości obiegowej nieruchomości, nie wynajmowanych lub niewydzierżawianych (place).

Ponieważ pkt. 6 art. 5 nie precyzuje bliżej, jak należy ustalać wartość obiegową, Izba stwierdza, iż sprawa ta winna być w należyty sposób wyjaśniona i zadecydowana w rozporządzeniu wykonawczem. Zdaniem Izby pożądany byłby współudział przy ustalaniu owej wartości, zarówno płatnika, jak i biegłych z urzędu co wpłynąć mogłoby na urealnienie podstaw wymiarowych oraz zapobiec nadmiernej ilości odwołań. Dla orjentacji nadmienia się, iż Izba Przem.-Handl. w Łodzi przyjęła referat w łonie Związku Izb i przygotowuje szczegółowe wnioski w przedmiocie zagadnień, które domagałyby się rozwinięcia i unormowania w ramach wspomnianego rozporządzenia wykonawczego.

KONFISKATA

Łódź, 25. 1. Wczoraj w związku z wiadomościa podanę o rewizji, w lokalach S. N. i aresztowaniach, skofiskowano 2 żargonówki łódzkie codzienne oraz niemiecką „Lodzer Volkszeitung" i „Freiepresse". Pozatem konfiskacie uległo „A. B. C."

Sport w Łodzi

Ł. K. S. kontraktuje mecze. Nadchodzący szybkiemi krokami tegoroczny sezon piłkarski, jak i wylosowana tabelka spotkań ligowych, pozwoliła drużynie ligowej Ł. K. S. na zapewnienie sobie przyjazdu kilku drużyn zagranicznych do Łodzi. Starania te zostały w tych dniach uwieńczone pomyślnym skutkiem, gdyż jak nas zarząd czerwonych informuje, udało się zakontraktować na drugi dzień świąt Wielkiejnocy przyjazd niemieckiej drużyny Hamburger Sportverein. W drugi dzień Zielonych Świątek Ł. K. S. spotka się również z zagraniczną drużyną Fortuną z Düsseldorfu, zaś w końcu czerwca przyjeżdża do Łodzi mistrz Belgji „L" Unich Saint-Gillois z Brukseli. Drużynę tą znamy już z tego, że kilkakrotnie pobiła nasze czołowe drużyny ligowe, będące na turnee po Belgji, a ostatnio zwyciężyła Warszawiankę w stosunku 8:0. Jak więc widzimy w nadchodzącym sezonie będziemy mieli możność oglądania pierwszorzędnych zespołów piłkarskich zagranicy.

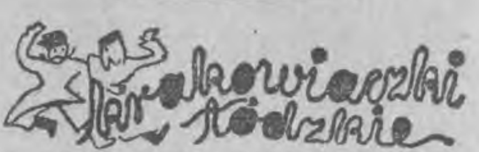
Czy wiecie, że... Okręg łódzki liczy obecnie 79 klubów w tem 1 ligowy, 10 A klasowych, 24 B-klasowych i 44 C-klasowych. A prócz tego około 15 klubów uprawia sport piłkarski, nie będąc członkiem Ł. O. Z. P. N.

Ł. O. Z. P. N. posiada obecnie zgłoszonych 4800 zawodników. Przyrost w roku ubiegłym wyniósł 1200 zawodników. Czynnych w minionym sezonie było 1600 piłkarzy.

Frekwencja publiczności na zawodach piłkarskich w roku 1935 wzrosła o 80 proc. Różnice między rokiem 1934 i 1935 cyfrowo przedstawia się następująco: 1934 — 82.339 osób, 1935 — 154.340 osób. Łącznie z publicznością na zawodach ligowych frekwencja publiczności wynosiła blisko 210.000 osób.

Piłka nożna

Dożywotnie zdyswalifikowany został krakow. sędzia piłkarski Schimsheimer, który po zawodach Cracovia i Ł. K. S. oskarżył Karasiaka o przekupstwo, zupełnie bezpodstawnie.



(Na melodję „Krakowiaka").

Spadł wszystkim Łodzianom
Jak piorun na głowy,
Obwieszczony hucznie
Budżet miejski nowy.

Czego bo tam niema?
Jakie oszczędności!
Powinni Łodzianie
Aż skakać z radości.

Tylko jest rzecz dziwna
(Może mają rację?)
Niema tam pozycji
Na kanalizację!

No i te subsydja
A jakże, a jakże...
Więc T. O. Z., Bykur Cholim
No, Dom-Pomnik także.

T. U. R.-y Z. Z. Z.-ety
ENKAERY skrajne,
Wzrosły też pokaźnie
Wydatki zwyczajne.

To jeszcze nie koniec,
Lecz pocóż to gadać
„Oszczędność" budżetem
Niepodzielnie włada.

I z tej „oszczędności"
Teraz dobrze zważcie
Zrodził się dług nowy
(Miljonów dwanaście!).

Lecz pocóż się smucić
Pal sześć! Wszystko jedno
Wiwat nowy budżet!
Niech żyje „oszczędność"!!

KADE.

W kilku słowach

Dnia 1 grudnia 1935 r. w bramie domu, przy ul. Piłsudskiego 17 zatrzymali wywiadowcy policji obserwowanego łącznika Komunistycznego Związku Młodzieży, Icka Izraela Frenkla, u którego odebrano powielacz, rękopisy i gotowe już odezwy komunistyczne. Sąd skazał wczoraj Frenkla na 1 rok więzienia.

*

W dniu 30 listopada ub. r. zlikwidowano lupanar, który przy ul. Wolborskiej 15 prowadziła 33-letnia Helena Frycz, wespół ze swym kochankiem Adolfem Grossmanem. Utrzymywali oni kilkanaście prostytutek, które pod presją wyzyskiwali w niemiłosierny sposób i biciem zmuszali do uległości. Maltretowane kobiety zwróciły się do policji, która lokal zamknęła, a Fryczową i jej kochanka aresztowała. Wczoraj sąd okręgowy w Łodzi, po rozpatrzeniu sprawy skazał Helenę Frycz na 2 lata więzienia 200 zł grzywny i pozbawienie praw na 8 lat, a Grossmana na 8 miesięcy więzienia, 50 zł grzywny i pozbawienie praw obywatelskich na 5 lat.

*

Na odbytej w inspektoracie pracy konferencji ustalono warunki umowy zbiorowej dla przemysłu pończoszniczego. Warunki przyjęte zostały przez przemysł zrzeszony. Wobec tego, że przemysłowcy zażądali, by przemysł niezrzeszony podpisał również umowę, i nie konkurował, sporządzono spis firm, które wezwane zostały do podpisania umowy pod odpowiedzialnością.

*

W związku z zamierzonem przyłączeniem do Łodzi terytorjum gminy Chojny i gminy Brusy, urząd wojewódzki wydał do wspomnianych gmin, oraz zarządu m. Łodzi reskrypt, ażeby wypowiedziały się do projektu przyłączenia. W gminie Chojny odbyło się posiedzenie rady, która wypowiedziała się za przyłączeniem projektowanych przez województwo terenu obszarów 682 ha, a niezależnie od tego, uchwaliła rozszerzyć teren, przez włączenie części osady Chojny Stare i Chojny, które posiadają charakter wybitnie miejski, i stanowią jednolity z Łodzią organizm gospodarczy. Na odbytem posiedzeniu rady gminy Brus, wypowiedziano się przeciw przyłączeniu do Łodzi Rokicza i Repinji, stwierdzając, że osiedla te posiadają charakter wiejski. W sprawie tej wypowiedzieć się musi również zarząd miejski Łodzi.

*

Referat karny inspekcji pracy skazał przedsiębiorcę kanalizacyjnego i instalacyjnego Kurta Tetzlafa z ul. Kilińskiego 164, za wyzyskiwanie robotników na 50 zł grzywny i 14 dni aresztu.

Ankieta „Orędownika" o poprawie polskich sił gospodarczych

Walka o odżydzenie Łodzi

Miasto - dżungla — Uświadomienie społeczeństwa wciąż rośnie — Atak na szczyty

Łódź, 23 stycznia.

Czy odżydzenie Łodzi postępuje nadal i w jakiem tempie?

Odpowiedź na to pytanie jest o tyle trudna, że nie może być mowy o zebraniu ścisłych cyfr.

Łódź bez przesady można nazwać dżunglą. Miasto, liczące bez mała 650 tysięcy ludności, wybitnie przemysłowe, w dodatku miasto oddawna wdrożone do nielegalnej działalności gospodarczej. W tych warunkach obok jawnego i oficjalnego przemysłu, handlu i rzemiosła wyrosły gałęzie podziemne, nielegalne, anonimowe. O ich istnieniu doskonale wszyscy wiedzą, lecz niemożliwością jest ujęcie ich w liczby, które dałyby się ze sobą porównywać rok po roku.

W tych warunkach należy wysnuwać wnioski ze spostrzeżeń natury ogólnej, traktując oficjalną statystykę, jako materjał uboczny. Jedno jest pewne : anonimy wszelkiego typu są w zasadzie tworem żydowskim, to też do liczby oficjalnych żydowskich przedsiębiorstw w przemyśle bądź w handlu czy rzemiośle należy dodawać przypuszczalną cyfrę anonimów i w ten sposób możemy otrzymać żydowski stan posiadania. Lecz i ta metoda jest raczej teorją, gdyż ujęcie anonimów w ścisłe cyfry jest niemożliwe.

Jedno nie ulega wątpliwości: **uświadomienie szerokich mas chrześcijańskich wciąż wzrasta.** Daje się to odczuwać w dzielnicach i chrześcijańskich, gdzie żydowskie sklepy świecą stale pustkami, i w dzielnicach przeważnie przez żydostwo zamieszkałych, gdzie nieliczne sklepy chrześcijańskie coraz lepiej się rozwijają, odwiedzane przez wszystkich mieszkających tam chrześcijan. To samo daje się zaobserwować i w stosunku do towarów; **w sklepach chrześcijańskich sprzedawcy wyraźnie lansują towar pochodzący od chrześcijańskiego wytwórcy.** Jeżeli chodzi o nastrój szerokich mas należy dodać jeszcze jedno, a mianowicie **pogłębienie ruchu w kierunku eliminacji żydowskiego wytwórcy i pośrednika.** Doniedawna jeszcze ruch ten był do pewnego stopnia teoretyczny, mówiło się o tem wiele, lecz jeżeli chodzi o praktykę, to zdarzały się liczne wypadki łamania chrześcijańskiej solidarności. Niejednokrotnie osoby, teoretycznie zgadzające się zasadą bojkotu gospodarczego, kupowały w sklepach żydowskich, bądź też korzystały z usług żydowskich rzemieślników, lekarzy, adwokatów i t. d. **Było to nieuniknioną konsekwencją zadawnionych przyzwyczajeń. Zjawiska tego rodzaju zawsze towarzyszą początkowym stadjom pewnego procesu: najpierw teorja, zasada, a dopiero potem wdrażanie się do jej przestrzegania.** To też w latach poprzednich, choć nawet może więcej i głośniej się mówiło o konieczności korzystania przez chrześcijan wyłącznie z gospodarczych usług chrześcijańskich przedsiębiorstw, **to jednak żydostwo odczuwało to w praktyce o wiele mniej dotkliwie, niż się to dzieje obecnie.**

Tak się dzieje niejako u dołu — w stosunkach pomiędzy konsumentem a detalistą. **Tu żydostwo wyraźnie jest w defenzywie i stan posiadania chrześcijan stale i wyraźnie wzrasta.** Niestety, u szczytu struktury gospodarczej możemy zaobserwować zjawisko raczej odwrotne. Tam żydostwo od pewnego czasu jest w ofenzywie i acz z trudem, to jednak zdobywa nowe pozycje, utrzymując jednocześnie stare placówki w swych rękach. Objawów, świadczących, że jest właśnie tak, nie brak.

Przedewszystkiem **szereg wielkich żydowskich fabryk podnosi się ze stanu upadłości, regulując należności na śmiesznie niskie procenty.** Tak naprzykład Frejdenberg w tych dniach „uregulował" na 25 proc. zobowiązując się spłacać w ciągu trzech lat! Oczywiście **na takich operacjach firmy regulujące wychodzą bardzo dobrze i w praktyce równa się to przekreśleniu zaciągniętych zobowiązań i odzyskaniu przedsiębiorstwa za darmo.** Statystyka podobnych operacyj nie zdoła uchwycić, chyba statystyka sądów handlowych. Ostatnio rozeszły się pogłoski po Łodzi o projekcie podniesienia jednej z największych upadłości, a mianowicie „Widzewskiej Manufakury" Kona, wynoszącej około 30 miljonów!

Dalej należy stwierdzić ogólny stan poprawy, jeżeli chodzi o wielkie przedsiębiorstwa, zrzeszone w Związku Przemysłu Włókienniczego, które przez „Unję" w końcu ubiegłego roku utworzoną, mają obecnie decydujący wpływ na mniejsze przedsiębiorstwa. Zaś Związek Przemysłu Włókienniczego śmiało można uważać za reprezentację nie tylko wielkiego przemysłu w Łodzi, lecz i za reprezentację przemysłu żydowskiego, **gdyż tego dowodzi jego polityka.** Wynika to z opanowania w latach powojennych większości wielkich fabryk przez żydostwo, które obecnie po zrzeszeniu się i uzależnieniu od siebie związków drobnych producentów, dąży konsekwentnie do zajęcia stanowiska monopolistycznego. **Gwiazda Eitingona wschodzi coraz wyżej...** Jedynem przeciwstawieniem było objęcie przez banki rządowe kilku największych fabryk, niestety obecnie po stracie poważnej części włożonych miljonów „czynniki" poważnie zastanawiają się nad wycofaniem się z tej imprezy. A w razie gdyby to doszło do skutku...

O wzmożeniu się wpływów żydowskiego kapitału w przemyśle i handlu między innemi świadczą również i takie objawy, jak **zaangażowanie przez szereg firm chrześcijańskich Żydów na stanowisko swych przedstawicieli** w Łodzi. Tak postąpiła jedna z największych cementowni w Polsce „Saturn" z Sosnowca, która oddała wyłączne przedstawicielstwo tutejszej firmie Glass i S-ka, podobnie postąpiła fabryka Jankowski i Syn w Bielsku, angażując na Łódź generalnego przedstawiciela Żyda... **Firmy te uznały widać, że dla uzyskania, czy też utrzymania kontaktu z klijentami z Łodzi, muszą być reprezentowane przez Żydów, a to wyraźnie świadczy o wzmożeniu się żydowskich wpływów u szczytu struktury gospodarczej.**

Wnioski z tego stanu rzeczy nasuwają się same przez się.

W dobie ogólnej pauperyzacji społeczeństwa chrześcijańskiego w Łodzi, to znaczy robotnika, inteligenta i rzemieślnika, **chrześcijański przedsiębiorca skazany jest na obsługiwanie stale ubożejącego konsumenta.** Natomiast żydostwo, czując usuwający się grunt pod nogami, wytęża swe siły w kierunku opanowania szczytów struktury gospodarczej, co w czasach kryzysu i ogromnej ciasnoty gotówkowej przychodzi mu stosunkowo łatwo, dzięki posiadaniu rezerw gotówkowych. Streszczając wszystko wyżej powiedziane, dochodzimy do wniosku, że **w walce o odżydzenie Łodzi zmagają się ze sobą dwie potęgi: uświadomione chrześcijańskie społeczeństwo, opierające się o wzajemną solidarność, tudzież żydostwo oparte o politykę deflacyjną rządu i ogromne ciężary podatkowe.**

To ostatnie może wydawać się paradoksem, jednak tak jest w rzeczywistości. W obecnych warunkach nowe przedsiębiorstwo może uruchomić bądź ktoś, kto posiada poważny kapitał, bądź ten, co umie i chce działać anonimowo. W obu wypadkach żydostwo zdecydowanie góruje: pieniądze w przeważnej części są w jego ręku, a co do działalności nielegalnej, sprzecznej z prawem i opartej na oszustwie polskich urzędów, to za nielicznemi wyjątkami Polacy na szczęście nie są jeszcze do tego zdolni.

Tak się ogólnie przedstawia bilans roku ubiegłego. Fala odżydzenia w sposób naturalny idzie od dołu, opanowując przedewszystkiem ośrodki mniejsze, gdzie niema ani wielkich przedsiębiorstw, ani też warunków sprzyjających plenieniu się anonimów. **Wielkie miasta i wielkie przedsiębiorstwa będą ostatniemi bastjonami żydostwa. Ale i one, otoczone morzem uświadomionego chrześcijańskiego społeczeństwa wreszcie, będą musiały skapitulować. Narazie jeżeli chodzi o Łódź, to tu społeczeństwo dokonało swego zadania, eliminując skutecznie detalistę i żydowskiego rzemieślnika.** Na wielkie bastjony gospodarcze w postaci handlu hurtowego i wielkich fabryk przyjdzie czas, gdy cały kraj stanie na poziomie Łodzi. **ha.**

Obrót towarowy polsko-niemiecki

W dniach od 16 do 22 stycznia rb. odbyła się w Warszawie druga wspólna sesja komisyj rządowych polskiej i niemieckiej, których zadaniem jest stałe kontrolowanie obrotów towarowych między obu krajami, dokonywanych na podstawie umowy gospodarczej z dnia 4 listopada 1935 r. oraz nadawanie wymianie handlowej właściwego biegu.

W wyniku 6-dniowych obrad osiągnięto porozumienie w sprawie ustalenia obustronnego planu importowo - eksportowego na miesiąc luty 1936 r. Z uwagi na to, że sezonowe natężenie wywozu niektórych polskich artykułów rolnych było w ub. miesiącach znaczne, import zaś niemiecki do Polski i w. m. Gdańska (który, jak wiadomo, uczestniczy w umowie listopadowej) nie osiągnął dotychczas ustalonej pierwotnie wysokości — komisje rządowe postanowiły znacznie obniżyć kontyngent eksportowy Polski na luty.

Szczególnie silne ograniczenie eksportu polskiego w lutym ma na celu zapewnienie sprawnego działania układu rozrachunkowego i temsamem niezwłocznego otrzymywania przez eksporterów ich należności, a zwłaszcza całkowite uniemożliwienie powstawania jakichkolwiek nowych „zamrożeń" z tytułu eksportu polskiego do Niemiec.

Ponadto w celu uniknięcia na przyszłość dalszego poważnego ograniczenia ilościowego naszego wywozu do Rzeszy i sprawnego regulowania obrotów towarowych, komisje rządowe uchwaliły wprowadzić dalsze ułatwienia i w obrocie artykułami handlu księgarskiego (wymianie wydawnictw, wypożyczanie książek otp.), a także ustaliły warunki importu do Polski na składy konsygnacyjne oraz omówiły szereg kwestyj, związanych z funkcjami zarówno samej umowy gospodarczej, jak i załączonego do niej układu rozrachunkowego.

Poza tem omówiona została przez komisję rządwą kwestja wierzytelności Polski, powstałych jeszcze na podstawie układu kom-ensacyjnego z dnia 11 października 1934 r. i w rezultacie stworzone zostały możliwości „odmrożenia" znacznej części tych wierzytelności.

Następna sesja komisyj rządowych odbędzie się w połowie lutego w Berlinie.



Nadrzędność żydowskich organizacyj światowych

nad zorganizowanym sportem polskim ?

Z ramienia światowego związku „Makkabi" egzekutywa jej zwróciła się do zarządu Polskich Związków Sportowych o zwolnienie Żydów — obywateli polskich od udziału w berlińskiej olimpjadzie w szeregach reprezentacji polskiej. Wątpimy, czy wniosek taki wogóle był potrzebny, gdyż sport polski obejdzie się bez Żydów, wniosek raczej traktować należy jako demonstracyjny. Jednak ze względów zasadniczych należy sprzeciwić się stanowczo wszelkiej ingerencji żydowskich związków w wewnętrzne sprawy sportu polskiego. Sami jesteśmy za wyeliminowaniem Żydów z reprezentacji polskiej, i organizacji sportu polskiego wogóle. Dopóki jednak korzystają oni z dobrodziejstw organizacji naszego sportu i podlegają przepisom Polskich Związków Sportowych, nie mogą mieć praw wyjątkowych i obowiązki spełnić muszą na równi z rdzennym sportowcem polskim, czy to się światowej „Makkabi" podoba, czy nie. Przypuszczamy, że Polskie Związki Sportowe będą wiedziały co im czynić należy. Jeżeli sportowcy-Żydzi chcą się wyłamywać z pod obowiązującej w sporcie polskim dyscypliny, otworzyć im wrota jaknajszerzej i... wyprosić z polskich organizacji sportowych.

Przedstawiciele związku „Makkabi" przyjęci zostali również na specjalnej audjencji u dyrektora PUWF, generała Olszyny-Wilczyńskiego, który podobno zajął pozytywne (!) stanowisko wobec omawianego uroszczenia żydowskiego.

Na i audjencji żaliła się delegacja „Makkabi" dyrektorowi PUWF, że w roku ubiegłym nie przyjęto żadnego Żyda do CIWF, wskazując na „niebezpieczeństwo" stąd płynące, albowiem wychowanie fizyczne i sport żydowski zupełnie pozbawieni są opieki sił fachowych". Jak to! Więc w szkolnictwie polskiem Żydzi mogą być nauczycielami naszych dzieci katolickich, a Polak nie mógłby być wychowawcą fizycznym Żydów? Dyrektor PUWF przyrzekł zbadanie sprawy i bez względu na wynik badań, przyjęcie w przyszłym roku kilku Żydów poleconych przez centralę „Makkabi". Dlaczego to „Centrala Makkabi" ma być w tej mat-rji więcej kompetentną od państwowych związków sportowych?

Z omawianego dezyderatu niezbicie wynika, że Żydzi, o ile chodzi o wychowanie fizyczne, chcieliby być wyłącznie „między sobą". Gdy chodzi o pewne dla nich korzyści, nie życzą sobie takiej izolacji i wciskają się gwałtem między aryjczyków. Wiadomo, że warszawska YMCA wykluczyła Żydów od korzystania ze swoich urządzeń sportowych. Na to zarządzenie skarżyła się delegacja „Makkabi" również u dyrektora PUWF i otrzymała przyrzeczenie interwencji. Na wypadek uniedostępnienia Żydom urządzeń YMCA, grożą oni konfliktami, jakie miały miejsce w Łodzi. Tam bowiem Łódzki Okręgowy Związek Gier Sportowych, opanowany przez żydostwo, postanowił zrezygnować z sal i urządzeń technicznych YMCA, jako znak protestu przeciw niedopuszczaniu Żydów do pływalni YMCA. Uchwalać nie chodzić tam, gdzie kogoś wyrzucono za kołnierz, — to typowo po żydowsku!

Kalendarz rozgrywek ligowych

Tegoroczny kalendarz rozgrywek ligowych przedstawia się następująco:

5 kwietnia — Warta — Garbarnia, Legja — Dąb, Wisła — Śląsk, ŁKS — Warszawianka, Ruch — Pogoń.

19. 4. — Warszawianka — Warta, Garbarnia — Ruch, Pogoń — ŁKS, Śląsk — Legja, Dąb — Wisła.

26. 4. — Warta — Dąb, Legja — Garbarnia, Wisła — Pogoń, ŁKS — Śląsk, Ruch — Warszawianka.

3. 4. — Warta — Ł. K. S., Warszawianka — Wisła, Garbarnia — Dąb, Pogoń — Legja, Śląsk — Ruch.

10. 5. — Wisła — Warta, Legja — Ruch, ŁKS — Garbarnia, Śląsk — Pogoń, Dąb — Warszawianka.

17. 5. — Warta — Legja, Warszawianka — Śląsk, Garbarnia — Wisła, Pogoń — Dąb, Ruch — ŁKS.

24. 5. — Pogoń — Warta, Legja — ŁKS, Garbarnia — Warszawianka, Ruch — Wisła (spotkanie to zapewne zostanie przełożone na 21. 6.); Dąb — Śląsk.

7. 6. — Warta Ruch, Warszawianka — Pogoń, Wisła — Legja, ŁKS — Dąb, Śląsk — Garbarnia.

14. 6. — Śląsk — Warta, Legja — Warszawianka, Wisła — ŁKS, Pogoń — Garbarnia, Dąb — Ruch.

II. KOŁO

16. 8. — Warta — Wisła, Warszawianka — Dąb, Garbarnia — ŁKS, Pogoń — Śląsk, Ruch — Legja.

23. 8. — Legja — Warta, Wisła — Garbarnia, ŁKS — Ruch, Śląsk — Warszawianka, Dąb — Pogoń.

30. 8. — Dąb — Warta, Warszawianka — Ruch, Garbarnia — Legja, Pogoń — Wisła, Śląsk — ŁKS.

6. 9. — Warta — Warszawianka, Legja — Śląsk, Wisła — Dąb, ŁKS — Pogoń, Ruch — Garbarnia.

13. 5. — Garbarnia Warta, Warszawianka ŁKS, Pogoń — Ruch, Śląsk — Wisła, Dąb — Legja.

20. 9. — Warta — Śląsk, Warszawianka — Legja, Garbarnia — Pogoń, ŁKS — Wisła, Ruch — Dąb.

27. 9. — ŁKS — Warta, Legja — Pogoń, Wisła — Warszawianka, Ruch — Śląsk, Dąb — Garbarnia.

4. 10. — Warta — Pogoń, Warszawianka — Garbarnia, Wisła — Ruch, ŁKS — Legja, Śląsk — Dąb.

11. 10. — Ruch — Warta, Legja — Wisła, Pogoń — Warszawianka, Garbarnia — Śląsk, Dąb — ŁKS.

W tegorocznych rozgrywkach biorą udział co niedzielę wszystkie drużyny. Od połowy czerwca do sierpnia jest przerwa, ostateczne zakończenie następuje już w pierwszej połowie października, a nie jak w latach ubiegłych, gdzie rozgrywki przeciągnęły się do początków grudnia.

Ś. p.

Apolonja Scheller

z Streiblów

zmarła dnia 23 stycznia 1936 roku o godzinie 6 rano, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 75. Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w Żegrzu, w niedzielę, 26. bm., o godz. 3 po południu na cmentarz Staro Świętojański, o czem donosi

w smutku pogrążona **rodzina.**

Poznań z 12 690

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: **1-łamowy milimetr 30 groszy.**

Znak oferty naprzykład: ż 18 924, n 2 745, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,15.

1. DOMY-PARCELE

Dom rodzaj willi

morga ogrodu owocowego, cena 15.000, wpłaty 10 000 Błoch. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zd 89 546

Sprzedam

domy 3 i 1 pokojowe, 4 morgi przy kościele, dworcu, jeziorze. Traczyk Kiekrz-Poznań. zd 89 288

Dom z rzeźnictwem

obszernemi masywnemi budynkami, kościelnej wsi sprzedam tanio 7 500. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. zd 87 943

Kupię

willkę ogrodem wpłacę 10.000.— Oferty Orędownik, Poznań zd 89 388

Willka

4 ubikacje, morga ogrodu owocowego Cena 6 000 wpłaty 4 000, Błoch, Poznań Aleje Marcinkowskiego 15. zd 89 399

Dom piekarnią rzeźnictwem

dwupiętrowy., dochód 3.000, cena 18 000, wpłaty 12 000 Dom Zleceń, Poznań, ul Szkolna 12, zd 89 509

Dom

dwa mieszkania w Poznaniu 4.500 dom Swarzędzu, morga ogrodu 3.500.— Dom Zleceń. Poznań — Szkolna 12 zd 89 508

Dom nowy piętrowy przy Poznaniu

ogrodem bez długu 5.800 sprzeda Ratajczak, Poznań. Świętosławska 12 zd 89 116

Domek nowy przy Poznaniu

ogrodem bez długu 1.700 sprzeda Ratajczak, Poznań. Świętosławska 12. zd 89 114

Skład

towarów kolonjalnych i delikatesowych dobrze prosperujący w centrum najruchliwszej ulicy Poznania sprzedam, objęcie 7 000.— Poważne oferty Kurjer Pozn. zdg 89 261/2

Folwark 500 morgowy Wrzesińskie

90 000, wpłaty 10 000 reszta dogodne hipoteki Poznań Mielżyńskiego 22. Biuro Ziemskie. zd 89 407

Gospodarstwo dwadzieściacztery morgi pszennej

prywatne bez hipotek 4000 spiesznie sprzedam Nowak. Poznań, Kramarska 15. zd 89 445

Osady 30 do 80 morgowe

okazyjnie mała wpłata reszta amortyzacja. Poznań Mielżyńskiego 22, Biuro Ziemskie. zd 89 408

2. PIENIĄDZ

Pożyczkę Narodową

6% zł 1 100 sprzedam. Oferty pod zd 88 846 do Orędownika Poznań.

6. OŻENKI

Posiadam

15 000 gotówki, szukam panny z gospodarstwem, celem ożenku. Zgłoszenia Agentura Orędownika Stęszew pod zd 88 639

7. SPRZEDAŻE

Dom restaurację, składem

6 lokatorów, prowincja, sprzedam zamienię na gospodarstwo 100 do 180 mórg. Oferty Orędownik, Poznań zd 89 201

Śrutownik

kamienny z elewatorem w dobrym stanie zaraz tanio sprzedam. — Tartak parowy Tuchorza, powiat Wolsztyn. zd 89 452

Motor

18 H. P. sprzedam tanio. Gotowy do zapędu. Zgłoszenia H. Meyza Kościan, Gostyńska. zd 89 449

Skład

rzeźnicki z urządzeniem, bez konkurencji za miesięczną dzierżawą Poznań od gospodarza. — Oferty Orędownik, Poznań zd 89 394

Tartak

jednotrakowy, uruchomiony, przy lasach, bez konkurencji, stacja kolejowa zaraz tamo sprzedam Oferty Orędownik, Poznań zd 89 451

Piekarnię

składem kolonjalnym powiat Leszno, kościół, kolej na miejscu, sprzedam, cena wpłata ugodowa. Oferty Orędownik Poznań zd 89 501

10. MAJĄTKI

Dzierżawy gospodarstw majątków

od pięćdziesiąt do tysiącdwieście mórg poleca Rutkowski. Poznań, Półwiejska 5. II piętro. zd 89 429

Gospodarstwa każdej wielkości

przy wpłacie 5.000 poleca wielkim wyborze Rutkowski Poznań, Półwiejska 5. II piętro. zd 89 426

11. KUPNA

Banknoty

niemieckie, przedwojenne (Reichsbanknoten) kupię. Oferty cena pod zd 88 845 do Orędownika Poznań, św. Marcin.

Generatory

do motoru 20—25 koni w dobrym stanie polowaniem ceny. Oferty Młyn Komorniki, Poznań. zd 89 161

Kupuje

sadzę. Płacę 28 zł funt. Odbieram z domu. Znaczek załączyć. L. Najdowski Buk Poznańskie. zd 89 551

18. DZIERŻAWY

Dzierżawy

300—600 dobrej ziemi poszukuję od właściciela Szczegółowe warunki. Oferty Orędownik. Poznań zd 89 129

Folwark 800 morgowy ziemia buraczana

zabudowania pierwszorzędne, inwentarzami, zapasami 25.000 — Poznań, Mielżyńskiego 22, Biuro Ziemskie zd 89 404

Pierwszorzędny gościniec, kolonjalką, kościelnej wiosce

sześćdziesiąt miesięcznie, objęcie 1 300 wydzierżawię Nowak, Poznań, Kramarska 15 telefon 16-89 zdą 89 443/4

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Szewc

samouk 3 i pół roku praktyki poszukuje pracy w jakimkolwiek warsztacie. Wojciech Mąka, — Cielcz, pow Jarocin. zd 88 777

Piekarz

poszukuje posady od zaraz lub później, znający pracę przy piecu. Oferty Orędownik, Poznań zd 89 001

Maszynista

ślusarz poszukuje posady wszelkie reparacje wykonuje na miejscu. Oferty Kurjer Poznański zdg 89 321/2

Gosposia

i panienka z szyciem, lat 19, do dzieci jako pokojowa w religijnym domu poszukują posady. — Oferty Orędownik Poznań zd 89 387

Ucznia ogrodniczego

szuka miejsca silny, dobrze wychowany, 7 klas szkoły powszechnej. Zgłoszenia Agentura Orędownik, Chodzież. ng 5122

27. WOLNE MIEJSCA

Kierownika

do grupy agentów kaucja bankowa, pensja 225.— rejon Kongresówka. Polski Przemysł, Łódź, Pomorska 23. ng 5 028

Dwóch

dzielnych domokrążnych 5.— zł dziennie na Łódź. Zdolnym stała praca. Polski Przemysł, Pomorska 23. ng 5 027

Uczeń

ogrodniczy potrzebny zaraz, możliwie z powiatu szamotulskiego. Ogrodnictwo Zamość Wronki. zd 88 994

Domokrążcy (czynie)

również zamiejscowi poszukiwani artykuł pokupny i konkurencyjny Oferty Orędownik, Poznań zd 89 422

Potrzebny

młodszy pomocnik ogrodniczy z kaucją 600—1000 zł. Ewentualnie jako wspólnik. Oferty Orędownik Poznań zd 89 485.

Ogrodnik

pomocnik młodszy samodzielny, dobry fachowiec, potrzebny zaraz. Posada stała. Kubicka, — Przeźmirów, poczta Swadzim. zd 89 522

programy radjowe

OGÓLNOPOLSKIE

Niedziela, 26 stycznia

9.00 audycje poranne: **10.30** nabożeństwo z kośc. w. Jana w Wilnie. Kazanie p. t. „U źródeł ufności" wygł. ks. Paweł Iliński. Podczas nabożeństwa chór „Echo" wyk 6-cio głosową mszę à capella Ebnera; **12,15** poranek symfoniczny w wyk. ork. symf. z udz. Dezyderjusza Danczewskiego (wiolonczela) z Poznania: w przerwie około godz. **13,00** fragment słuchowiskowy p. t.: „Życie snem" z dramatu Calderona de la Barca z Wilna: **14,00** „Róża czy Ewelina" — fragment z powieści M. Kuncewiczowej p. t. „Cudzoziemka": **16,00** „Samowar znowu się odzywa" — opowiadanie dla dzieci; **16,15** tańce i melodje hiszpańskie w wyk. Maryli Jonasówny; **16.45** migawki regjonalne z Torunia: **17,05** muzyka taneczna w wyk. zespołu Fr. Witkowskiego; **18,00** „Historja o żołnierzu" C. F. Ramuz'a — słuchowisko; **19.45** nowości literackie: **20,00** arje i duety operowe i operetkowe w wyk. Zofji Fabry i Wiktora Brégu; **20,45** wyjątki z pism; **20.50** dziennik wieczorny: **21,00** na wesołej lwowskiej fali: **21,30** „Kajakiem przez pustynie Syrji" — feljeton z cyklu „Podróżujmy"; **21,45** wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni: **22,00** muzyka taneczna.

KRAJOWE

Niedziela, 26 stycznia.

Warszawa — 9,15 i 10,00 muzyka z płyt: **12,03** przegląd teatralny: **14,20** muzyka salonowa z płyt **15,00** godzina rolnika, przegląd rynków produktów rolnych — pog. „Od czego zacząć poprawę w gospodarstwie" i muzyka z płyt; **19,00** program: **19,10** konc. rekl. **19.40** sport: **23,05** muzyka taneczna płyt.

Niedziela, 26 stycznia.

Katowice — 9,15 muzyka polska z płyt: **10,00** znakomici soliści z płyt: **12,03** co słychać na Śląsku; **14,20** muzyka lekka i piosenki w wyk. chóru Eryana: **15,00** pog.: „Wczasy robotnicze": **15,10** muzyka wesoła z płyt: **15,20** pog.: „Utrzymywanie i pielęgnowanie inwentarza": **15,35** solo na klarnecie z płyt: **19,00** program: **19.10** sport: **19,15** płyty: **19.25** bery i bojki śląskie; **23,05** muzyka taneczna.

Niedziela, 26 stycznia.

Kraków — 9.15 płyty: **10,00** muzyka symf. z płyt: **12,03** przegląd teatralny: „Nałkowska — jako dramaturg": **14.00** koncert życzeń: **15,00** pog.: „Sporty zimowe ze stanowiska zdrowia": **15.15** pog.. „Od czego zacząć poprawę w gospodarstwie": **15.25** płyty: **19.00** program: **19.10** sport: **19.15** koncert reklamowy: **19.30** muzyka z płyt: **23,05** muzyka taneczna.

Niedziela, 26 stycznia.

Łódź — 19.15 płyty z Warsz.: **12.03** pog.: „Z klientem trzeba umieć rozmawiać": **14.20** koncert życzeń: **15.20** muzyka pogodna z płyt: **15.40** felj.: „Karnawał wczoraj i dziś" z il. muz.: **19.00** program: **19.10** sport: **19.15** koncert reklamowy: **19.30** kącik humoru i muzyka wesoła: **23.05** muzyka taneczna.

Niedziela, 26 stycznia.

Lwów — 9.15 płyty z Warsz.: **10.00** muzyka z różnych stron: **12,03** rozmaitości teatralne: **14.00** muzyka lekka: **15.00** godzina rolnika z Warsz.: **15.25** muzyka salonowa (płyty): **19,00** program; **19.10** sport: **19.15** płyty: **19.30** muzyka poważna: **23,05** muzyka taneczna z płyt.

Niedziela, 26 stycznia.

Toruń — 9.15 rewja włoskich śpiewaków z płyt: **10.00** muzyka popularna z płyt: **12,03** przegl. kulturalny: „Nieszawa i Włocławek w życiu kulturalnem": **14.20** melodje z opt. Lehara: **15.00** przegląd rynków prod. rolnych z Warsz.: **15.15** pog.: „Drewna w traku tartacznym"; **15,25** muzyka ludowa: **19.00** program: **19.10** koncert reklamowy: **19.25** sport: **19.30** rec. śpiewaczy Mercedes Capsir: **23.05** muzyka taneczna.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na niedziele:

6,00 Hamburg. Koncert portowy.

7.30 Praga. Koncert z Karlovych Varow.

8.30 Praga „Missa choralis" — Liszta.

9,00 Königswust. Poranek niedzielny. **Hamburg.** „Muzyka w niedziele rano".

10.20 Brno. Muzyka salonowa. **10,30 Monachjum.** Wesoła muzyka ludowa.

11,00 Wiedeń. Koncert Mozartowski z Salzburga. **Berlin.** Sonata patetyczna Beethovena. **11.20 Koszyce.** Muzyka klasyczna. **11,30 Lipsk i Königswust.** Kantata J. S. Bacha.

12.00 Lipsk. Muzyka lekka. **12,15 Königswust.** Koncert ork. wojskowej. **12,20 Praga.** „Tylko ty i ja" — operetka Viplera. **12,30 Budapeszt.** Koncert ork. budapeszteńskiej.

13,00 Königswust. Muzyka lekka.

14,00 Beromuenster. „Polska w tańcu i pieśni — pogad. z ilustracja muzyczna. **14,50 Wrocław.** Wesoła aud. niedzielna.

15,50 Budapeszt. Muzyka cygańska.

16,00 Kolonja. „Przyjemnostki z Kolonii **Lipsk.** Muzyka lekka. **Bratislawa.** Koncert popołudniowy. **Bruksela flam.** Muzyka jazzowa. **Königswust.** Muzyka lekka **Berlin.** Koncert rozrywkowy. **16.30 Moskwa (RCZ).** „Noc majowa" — opera Rimskij-Korsakowa (montaż).

17,00 Budapeszt. Koncert orkiestrowy **Ryga.** Muzyka wiedeńska. **Rzym.** Koncert symf. z Augusteo **17,10 Wiedeń.** „Dla miasta i wsi" — koncert rozrywkowy. **17,40** koncert radjoork.

18,00 Monachjum. Wesele bawarskie — aud. lud. **Leningrad.** Koncert Beethovenowski. **Kolonja.** „Tristan i Izolda" — opera Wagnera. **18.15 Bukareszt.** Muzyka taneczna. **18,25 Moskwa (WCSPS).** Koncert symfoniczny. **18,30 Budapeszt.** Koncert ork. symfonicznej. **Königswust.** Wielki koncert życzeń do godz. **24,00** gra 7 orkiestr.

19,00 Berlin. Kwartety smyczkowe. **Brukesla flam.** Recital skrz. J. Isaya. **19,05 M. Ostrawa.** Muzyka lekka. **19,15 Ryga.** Koncert chóru. **19,55 Wiedeń.** Uroczysty koncert symfoniczny.

20,00 Lipsk. Koncert orkiestrowy. **Hamburg.** Wielki koncert popularny. **Sztokholm.** „Od Straussa do Lehara" — radjopotpourri ukł. Hruby'ego. **Królewiec.** Wesoły wieczór. **Berlin.** „Dynastja Straussów" — koncert pod dyr. Johanna Straussa. **20,05 Praga.** Koncert Czeskiej ork. filharmonicznej. **20,20 Ryga.** Koncert popularny. **20,35 Medjolan.** „Neron" — opera Mascagniego pod dyr. kompozytora.

21,10 Beromuenster. Wieczór ludowy. **21,15 M. Ostrawa.** Muzyka lekka. **21,20 Oslo.** Pieśni Sindinga. **21.50 Budapeszt.** Koncert solistów.

22,35 Praga. Muzyka salonowa. **22,45 Hamburg.** Muzyka lekka i taneczna.

23,00 Monachjum. „Taniec w nocy". **Budapeszt.** Muzyka cygańska. **Kopenhaga.** Muzyka taneczna. **23,40 Bruksela flam.** Muzyka taneczna. **23,45 Paris PTT.** Muzyka taneczna.

24,00 Berlin. Muzyka lekka. **Sztutgart.** Koncert nocny.

Humor zagraniczny



— Tu nie wolno się kąpać!
— Ależ ja się nie kąpię — ja się topię.
— A, to co innego!

(„Gringoire" — Paryż). S. F.

ORĘDOWNIK
WYCHODZI CODZIENNIE Z DATĄ NA DZIEŃ NASTĘPNY

Centrala: Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149
Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25
W niedziele, święta i późnym wieczorem: 35-24, 40-72

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania.
Rekopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Przedpłata: miesięcznie przy 7-mio wydaniach tygodniowo z odbiorem w agenturach 2.35 zł. Za odnoszenie do domu odpow. dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2.34 zł. kwartalnie 7.01. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego) — Pod opaską w Polsce 5.00 zł 6 wydań tygodniowo. — Zamówienia pocztowe należy uskuteczniać do 25. każdego miesiąca w urzędach pocztowych lub wprost w centrali Orędownika.

Ogłoszenia i reklamy: Na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr., na stronie 4-tej 50 gr. na stronie 2-iej 60 gr. na stronie wiadomości lokalnych 100 gr od jednołamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych (drukowanych tłusto): słowo nagłówkowe 15 gr, każde dalsze słowo 10 groszy. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada. Ogłoszenia są płatne zgóry.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Nieszczęśliwy wypadek Wittiga

Warszawa. (PAT). Znany rzeźbiarz, profesor Edward Wittig, uległ w tych dniach nieszczęśliwemu wypadkowi. Pracując na wysokiem rusztowaniu przy gipsowym odlewie monumentalnej grupy, poświęconej poległym sanitarjuszom, pośliznął się w pewnej chwili i spadł z wysokości 5 metrów. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności artysta wyszedł z wypadku bez poważniejszych obrażeń, ulegając jednak złamaniu nogi. Kuracja złamanej nogi potrwa kilka tygodni.



ŚWIAT PŁONIE

KOSZMARNE CIENIE WOJNY

NAPISAŁ: JÓZEF BIENIASZ

ILUSTROWAŁ FL. KLEMIŃSKI

31)

Regulamin służbowy znałem nawylot, — przytem fakt, że jako dawny frontowy żołnierz i inwalida nie mogłem zostać w drodze karnej odesłany z powrotem na front — dawał mi niejaką przewagę nad tym człowiekiem. We wszystkiem jednak bróździł Liebsche. Ten był zawsze pod ręką i snuł się jak sobowtór za oficerem, zgadując jego najtajniejsze myśli, sekundując w okrucieństwach, wpatrzony jak w tęczę w przełożonego i niewolniczo posłuszny. Ci dwaj ludzie dziwnie się z sobą dobrali. Doszło do tego, że Mazuryn nie ruszał się bez Liebschego, ani Liebsche bez Mazuryna, którego w surowości i bezwzględności starał się przewyższyć. Stosunki w kompanji stawały się z każdym dniem nieznośniejsze. Żołnierz oddychał swobodniej dopiero poza kompanją, w służbie, ale wróciwszy do siebie, nie był pewny, czy go nie spotka nagłe pogotowie dla próby, inspekcja, lub inna sekatura. Kilku ludzi zgłosiło się dobrowolnie na front, naco im oczywiście zezwolono, reszta jednak obiecywała sobie przecież zmianę, zwłaszcza, że z nastaniem wiosny, na jaki tydzień przed zluzowaniem przez Niemców, zapanował w sztabie niesamowity ruch i gorączkowa krzątanina.

Tak było w istocie. Sztab ślęczał dniem i nocą nad mapami; linje telefoniczne były stale zajęte; do kwatery zjeżdżały coraz nowe, wygalowane, wysokie osobistości austrjackie i niemieckie. Zjechał również komendant armji arcyksiąże Józef Ferdynand, na którego przyjęcie długo i starannie się przygotowywano. Te przygotowania odczuł znowu i przedewszystkiem na własnej skórze żołnierz. Czyszczono od świtu do nocy mundury, obuwie i broń, uczono się salutować „na front" jego cesarskiej mości i przechodzono istne piekło udręczeń, wobec czego rygor koszarowy wydawał się niewinną zabawką. Kancelarje odrabiały nagwałt zaległości i porządkowały papiery „do winkla". Wszędzie panowała gorączkowa krzątanina, jakby erzherzog mógł być naprawdę na każdem miejscu, lub wszystko osobiście skontrolować. Z chałup powyrzucano mieszkańców i spędzono na koniec wsi, skąd zakazano im się ruszać pod najsurowszemi karami. Osobno czuwały nad tem całe kompanje sprowadzonej umyślnie żandarmerji polowej, karnej, bezwzględnej, nieczułej na dole i niedole jakichś cywilów. Wraz z prostym żołnierzem pracowały także wyższe, żołnierskie szarże. Uprzątano podwórza i obejścia, naprawiano płoty, mosty drogi. Przed szkołą, gdzie urzędował sztab, wyrósł w kilku godzinach las wysokich smreków, kędy wiły się doskonałe deptaki z żwiru i białego piasku. Sam szef sztabu pilnował robót i kierował niemi z większem powodzeniem, niż losami wojny na swoim odcinku. Zabroniono surowo chodzenia po deptakach, jeden tylko ekscelencja, zawsze podparty na grubej palicy, miał ten przywilej.

Arcyksiążę Józef, mimo setek żandarmskich adjutantów, włóczył się jednak wszędzie. Każdy mógł go widzieć, jakkolwiek był rozkaz niepokazywania mu się na oczy. Z kilku żołnierzami rozmawiał dobrotliwie, ku zdziwieniu asystujących złotych kołnierzy. Wróżono sobie po raz dziesiąty, lub dwudziesty szybki koniec zawieruchy. Obecność tak wysokiej i możnej osobistości musiała stać w jakimś przyczynowym związku z losami wojny. Sam arcyksiążę, uprzejmy, zawsze uśmiechnięty, podbił odrazu zarówno sztabowców, jak i zwykłe obozowe ciury. Wpatrywano się z pobożnem bałwochwalczem uwielbieniem w przystojną twarz najwyższego wodza, pana życia i śmierci całej armji. On to zdawał się widzieć i z zadowolenia czy przyzwyczajenia gładził wachlarzowatą, szeroką brodę blondyna, którą nosił tak samo, jak jego cesarsko królewski kuzyn. Uderzała skromność ubioru dygnitarza, dość niezgrabnie skrojony, jakby komiśny, wyfasowany mundur i proste, zwyczajne buciska z cholewami, odróżniające się wyraźnie od eleganckich, palonych butów innych, pomniejszych sztabowców.

Arcyksiąże zabawił krótko. Przy pożegnaniu pozwolił się jednak sfotografować w otoczeniu generalicji, poczem wciąż uśmiechnięty, odjechał ze świtą w ciężkim, wojskowym samochodzie, ozdobionym chorągwią cesarską. Eskortowało go kilka innych, gdzie siedzieli oficerowie i żandarmi, tudzież szwadron ułanów na koniach.

Wtedy to właśnie zaczęto wycofywać wojska austrjackie z linji bojowej a zajmowali ją Niemcy. Wojska luzowały się w największej tajemnicy, przeważnie w nocy. Nikt nie wiedział, co ma nastąpić. Nawet pomniejsi oficerowie nie byli wtajemniczeni. Sztab milczał, wydawszy o tem krótki, ogólnikowy komunikat, stwierdzający sam fakt, dla każdego zresztą widoczny. O tem i owem można się było dowiedzieć od służby sztabowców, choć i ta robiła poważne, znaczące miny. Szeptano pocichu, że zaczęło się przegrupowanie wojsk, jako wstępne przygotowane do wiosennej ofensywy. Wiedziano jednak, że komendę nad sprzymierzonemi armjami objął generał niemiecki Mackensen, to też spodziewano się ważnych poczynań. Fakt ten świadczył w każdym razie, że wojna weszła w stadjum decydujące.

Z okopów szły kolumny piechoty brudnej, obdartej, zmizerowanej. Szli niedbale, posępni jak ich rzemiosło, milczący, obojętni zarówno na rozsłonecznioną panoramę górską, jak i na siąpanie wiosennej mraki. Ten i ów zajadał łakomie zbrudzony kawał komiśniaka, który trzymał w rękach, podobnych z koloru do świętej ziemi;



„zasapał z wściekłością i pokazał oficerowi kij"

ktoś ćmił dramka; nikt nie zwracał uwagi na błyszczących oficerów z sztabu, tem więcej, że i prowadzący oddziały oficerowie, często wysokiej szarży, sterani długą, zimową poniewierką w rowach, nie uważali za stosowne wydawać ludziom jakichkolwiek w tym kierunku rozkazów. Zdarzyło się, że starego, okutanego w zwykłą żołnierską pelerynkę pułkownika, idącego o kiju na czele grupy wojsk, napadał z impetem jadący na koniu major sztabowy z powodu nie oddania honorów wojskowych. Stary pułkownik poczerwieniał, zasapał z wściekłością i pokazał oficerowi kij, wymyślając w nieparlamentarnej gwarze żołnierskiej, jakiej się nauczył w okopach. Żołnierze szturkali się tylko znacząco łokciami i uśmiechali drwiąco, ale na tem się skończyło, bo major, udając, że nie słyszy besztania, przeprosił za pomyłkę, zasalutował i pogalopował z kopyta.

Wycofano z okopów wojska, wagonowano pośpiesznie i wysyłano przez przełęcz Dukielską w kierunku na Gorlice, gdzie nieprzyjaciel trzymał się od jesieni na silnie umocowanych stanowiskach.

Na nowym froncie panowała cisza. Nie znaczy to, żeby nie strzelano. Strzelanina trwała bezustannie, dniem i nocą, ale żołnierz frontowy a później sztaby tak się do tego przyzwyczaiły, że jeżeli nie było ognia huraganowego, lub ataków na bagnety — nazywano to w komunikatach spokojem na froncie.

Wojska karpackie zajęły po kilkudniowym wypoczynku ziemianki na nowych stanowiskach. Obsadę pierwszych rowów wzmocniono. Rezerwowe okopy zapełniły się gęsto ludźmi. Podwajano, potrajano nagwałt przegrupowaną artylerję. Nieco ztyłu przyczaili się Niemcy z ciężkiemi, 20 cm. moździerzami a za nimi znowu Austrjacy z kolubrynami 30.5 cm. Dowożono dniem i nocą amunicję w niespotykanej dotychczas ilości. Dokoła każdej, zręcznie zamaskowanej baterji, leżały góry stalowych, groźnych cielsk pocisków. Miano je niebawem wyrzucić na ukrytych o kilkaset kroków w ziemi ludzi, którzy się niczego nie domyślali, bo wszystko odbywało się cicho, sprawnie i pod osłoną nocy. Padali ze zmęczenia oficerowie, ludzie i konie, wnet jednak rzucano nowe rezerwy, nowe siły i praca wrzała, kipiała bezustannie, bez godziny wytchnienia. Poznikały jakoś błyszczące mundury, gdzieś się zapodziały wygolone gęby. Widziało się brodaczy, albo ludzi źle ogolonych, w siwych, komiśnych frenczach, na których dystynkcje były wstydliwe, mało widoczne, matowe. Żmudnie, w ciągu długiej zimy opracowane plany, miano niebawem zrealizować. Musiały lec pokotem wraże szeregi, składające się z setek tysięcy młodych, jędrnych, tętniących szczerem, wiośnianem życiem, męskich ciał. Tak nakazywały względy strategiczne.

Żołnierz, przyczajony w ziemiankach i głębokich fuchslochach, nie widział tych przygotowań, na których widok ogarnąłby go napewno dygot przerażenia. Instynktownie, jak dziki zwierz, wyczuwał przecie, że oto nadchodzi straszliwy dzień sądu, okropna godzina porachunku, stanowcze być albo nie być, że w imię tych upiornych planów, musi położyć swoje młode życie i że jedna Opatrzność Boża coś tu jeszcze pomoże, bo ludzka wola, zwłaszcza wola tak mizernej istoty, jak człowiek w mundurze, nic nie znaczy. Śmiało się radośnie życie wiosny we wszystkich przejawach, wdzięczyła roześmiana, rozsłoneczniona przyroda, pokazując swą przecudną krasę, tylko w duszach ludzkich panował pomrok śmierci, tylko jedynemu człowiekowi majaczyły posępne krzyże i tragiczne, cmentarne mogiły. Pod brudnemi łachmanami szyneli tłomiły tysiące gorących, młodych serc, zdolnych do miłości i poświęceń, niezatrutych jeszcze jadem filozofji ani nierozumnemi racjami, drgając z śmiertelnego lęku przed przedwczesną śmiercią.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Czy nasi potomni będą kiedyś olbrzymami?

Rozwój i zmiany u człowieka w ciągu tysiącleci dziejów świata

Wszystko jest płynne, mówi filozof grecki. A więc także człowiek. W rzeczy samej zachodzą w nas bezustanne zmiany w składzie materyj naszego ciała.

Stare komórki obumierają a tworzą się nowe,

obejmujące funkcje tamtych. Niektóre z tych komórek zgóry przeznaczone są na krótki czas bytowania. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do czerwonych ciałek krwi, czyli krwinek. Życie ich trwa tylko kilka tygodni, poczem obumierają, a miejsce ich zajmują nowe krwinki; wytwarzane w rozmaitych częściach organizmu. Podobnie ograniczony wiek posiadają komórki naszej skóry zewnętrznej. Twardnieją one po krótkim czasie, tworząc w ten sposób ochronę dla ciała, aż wreszcie całkowicie zostają odrzucone. Straty muszą oczywiście być bezustannie uzupełniane, dlatego też tworzą się wciąż nowe komórki.

Z tych spostrzeżeń wysnuto wniosek, że

człowiek w ciągu lat zostaje całkowicie „odnowiony".

W rzeczy samej też ciało 70-letniego ma bardzo mało podobieństwa z nim samym w latach młodzieńczych. Mimo to nie należy przeceniać rozmiarów stałych tych zmian w naszym organiźmie, gdyż chodzi tu w gruncie rzeczy już tylko o wykończenie i utrzymanie w porządku organizmu a nie zaś o kształt człowieka i jego organów. Poza tem istnieją też gatunki komórek, które raz tylko powstają i już więcej nie mogą być zastąpione, skoro rozwój ich został ukończony. Dotyczy to w pierwszym rzędzie systemu nerwowego. Już bardzo wcześnie w życiu

komórki nerwowe zatracają zdolność dzielenia i mnożenia się.

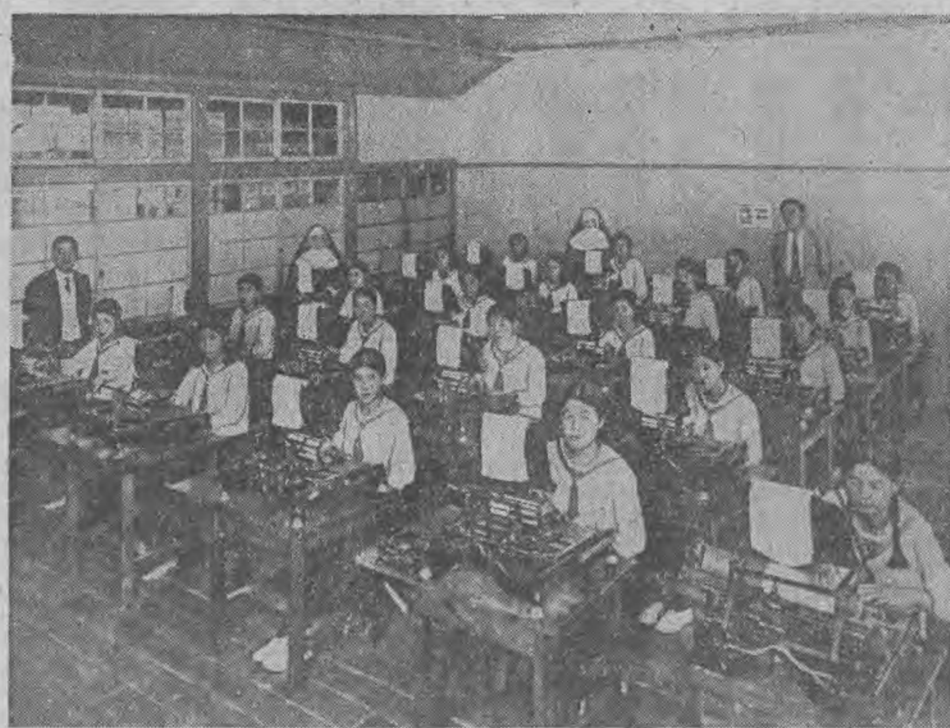
Każda komórka mózgu i rdzenia pacierzowego żyje zatem prawie tak długo, jak cały człowiek. Nie jest wprawdzie wykluczona możliwość, że wytworzone już w młodzieńczym wieku komórki mózgowe nie od razu wszystkie zaciągnięte bywają do pracy, lecz pewna ich część pozostaje w rezerwie. Zrozumiałem jest, że właśnie na komórkach, osięgających wysoki wiek, szczególnie wyraźnie obserwować się dają objawy starzenia się. Przedewszystkiem u komórek mózgu proces ten zdaje się polegać na tem, że osadzają się pewne odpadki przemiany materyj, które z biegiem czasu stopniowo unicestwiają funkcjonowanie komórki. Pod mikroskopem dostrzec można skupienia ciemnych ziarneczek, zwane pigmentem starości. Ślady tego pigmentu wykazać się dają, rzecz szczególna, już u 10 do 15-letnich.

Pierwsze zatem objawy starzenia się pojawiają się już bardzo wcześnie.

Jeżeli więc, jak widzimy, poszczególny człowiek w ciągu swego życia podlega tak licznym zmianom, nasuwa się pytanie, jak się sprawa zmian przedstawia u ludzkości jako takiej. Wiemy przecież, że człowiek bynajmniej nie zawsze tak wyglądał jak dzisiaj, lecz że

poprzez niezmiernie długi rozwój podniósł się do form dzisiejszych.

Czy rozwój ten postępować będzie dalej? Istnieje dość wielkie prawdopodobieństwo, że rozwój człowieka a także zwierząt wyższych zasadniczo jest skończony. Jeżeli zatem nie należy spodziewać się istotnych w tym względzie zmian, to przecież bynajmniej nie są wykluczone zmiany pewnych własnośći i znamion jak n. p., wielkość człowieka, kształtowanie się mózgu i. t. p. Istnieje już niezbity dowód możliwości tego rodzaju przeobrażeń, a znajduje się ona w dodatku w dziedzinie, która każdego z nas zapewne najwięcej interesuje z wszystkich zagadnień naukowych:



Działalność misyj katolickich na Dalekim Wschodzie nie ogranicza się tylko do dziedziny religijnej, ale obejmuje także niemal wszystko, co wchodzi w zakres życia praktycznego. Na zdjęciu widzimy lekcję pisania na maszynie w szkole handlowej w Tukuoka, w Japonji, którą kierują siostry zakonne.

średni wiek człowieka uległ w ostatnich 2 tys. lat zmianie

i to bardzo poważnej. Pewien statystyk angielski wykazał w ostatnim czasie na podstawie starannych badań, że średni wiek Rzymianina w 3 i 4 stuleciu po nar. Chr. wynosił tylko 22 lata. Od tej pory wzrastał on, wprawdzie z pewnemi wahaniami, bezustannie. Około r. 1880 średni wiek człowieka wynosił nieco ponad 37 lat. Teraz następuje nagły skok, który przypisać należy niewątpliwie zdobyczom nowoczesnej medycyny i higieny. Średni wiek wynosi dzisiaj u mężczyzn 56 lat, u kobiet nawet 59. Przypuszczać należy, że wzrost ten wieku przeciętnego postępować będzie jeszcze przez pewien czas.

Na inną jeszcze zmianę należy tutaj zwrócić uwagę. Jest nią w ostatnim czasie szeroko omawiana zmiana w rozwoju fizycznym człowieka, jaka zaznacza się mniejwięcej od 2 dziesiątek lat. Udowodniony jest wprawdzie narazie tylko

szybszy rozwój fizyczny u młodocianych,

który jednakże, jak dotąd, nie wpłynął na większy wzrost człowieka. Bądź jak bądź przemawiają pewne oznaki, przedewszystkiem nieznaczny wzrost wielkości rekruta w krajach europejskich i w Japonji, zatem, że przynajmniej w Europie średnia wielkość człowieka w ciągu 10 lat wzrosła, jak się zdaje, o kilka milimetrów. Istotnie udowodniony nie jest nawet i ten skromny przyrost. Niema zatem pewnych podstaw do przypuszczenia, że potomkowie nasi będą kiedyś olbrzymami.

(W. i P.).

Lampart na łowach myśliwskich

Jest on najlepszym towarzyszem myśliwego i oswaja się bardzo szybko

Jednym z najciekawszych przedstawicieli kotów jest gepard czyli lampart myśliwski, znany w dwóch niewiele różniących się od siebie odmianach. Tułów i nogi są jak u psa, podczas gdy głowa, uzębienie i ogon są znamionami prawdziwego kota, aczkolwiek głowa jest o wiele mniejsza i delikatniejsza niż u lamparta. Kły naroźne są u boku ściśnięte podobnie jak u psów. Pazury gepard potrafi wciągnąć, ale nie w tej mierze, co inne koty. Mimo to byłoby niewłaściwe uważać geparda za coś pośredniego między psem a kotem, należy go raczej zaliczyć do kotów, i to wprawdzie do odmiany, która z powodu życia w stepie przybrała swoje specjalne i charakterystyczne kształty.

Afryka, Syrja, Persja i Indje są ojczyzną geparda. Jedynie w stepach tych krajów, w bezbrzeżnych równinach zdolał on zdobyć wysmukłą figurę i długie nogi, umożliwiające mu nadzwyczaj szybkie ściganie jego łupu. Zadomowiony w Azji gepard, zwany przez Arabów „tachitah" posiada charakterystyczny żółto-brunatny kolor zwierząt pustynnych i stepowych. Jest on więcej krępy i niższy niż jego kuzyn afrykański, zwany przez Arabów „fahad".

W przeciwieństwie do innych gatunków kotów gepard łatwo daje się oswoić i staje się znakomitym towarzyszem myśliwego. Już od najdawniejszych czasów potrafiono korzystać z wielkich zdolności myśliwskich geparda. Używano go do polowania na mniejsze i średnie antylopy.

Oswojenie geparda odbywa się w sposób bardzo prosty. Naogół chwyta go się w sidła i następnie przewozi do wsi. Tutaj przywiązuje się geparda jak psa do chaty możliwie w pobliżu miejsca o znaczniejszym ruch, ażeby wciąż widział ludzi i przyzwyczaił się do ich widoku. W kilku miesiącach specjaliści przyuczą go do polowania. W czasie polowania nakłada się gepardowi skórzany kaptur na głowę. Myśliwy podjeżdża lekkim wózkiem na mniejwięcej 200 m. do stada antylop. Teraz zdejmuje on gepardowi kaptur z głowy, spuszcza go z obroży i wskazuje ręką w kierunku zwierzyny. Gepard natychmiast poczyna się ostrożnie skradać ku antylopom, chwyta jedną sztukę i trzyma ją tak długo, aż nadejdzie myśliwy i ją ubije.

W Indjach trzyma się na dworach książąt wielkie sfory gepardów. Za dawniejszych czasów panował w tej mierze zbytek wprost nieprawdopodobny. Pewien cesarz mongolski zabierał podobno na łowy 1000 lampartów myśliwskich, dla których potrzebna była mała armja dozorców i służby. Także na dworach europejskich znane były dawniej gepardy. Cesarz Leopold I posiadał 2 gepardy, które otrzymał w podarku od sułtana tureckiego.

W niewoli lampart staje się niezmiernie oswojonym i przytulnym, przyzwyczaja się szybko do swego pana i chodzi za nim jak pies, przyczem nie jest nigdy ani złośliwym, ani dzikim. Gdy się go głaska lub pieści, mruczy zadowolony jak kot. W naszych strefach nie czuje on się wszakże zbytnio dobrze, zwłaszcza, że brak mu swobody ruchów, jak w ogrodach zoologicznych i menażerjach.

W. i P.)



W Grecji odbędą się niebawem nowe wybory do parlamentu. Stronnictwa wszczęły już żywą działalność agitacyjną. Na wszystkich ulicach i placach wiszą afisze wyborcze z portretami czołowych kandydatów.

Przez 5 dni i 5 nocy robotnicy leżeli na torze kolejowym

Niezwykła demonstracja 600 robotników

Między fabryką parkietów „Laszapel" w Maniewczach na Wołyniu, a związkiem zawodowym robotników zawarta została w swoim czasie umowa zbiorowa, regulująca warunki pracy i płacy 600 robotników w tej fabryce. Ostatnio starosta kowelski zawiesił w czynnościach wspomniany związek zawodowy, wobec czego dyrekcja fabryki zaczęła zwalniać robotników. Wówczas robotnicy zaczęli demonstrować w sposób dotąd wprost nienotowany. Mianowicie 600 robotników, zagrożonych utratą pracy, ułożyło się na torze kolejowym, ściślej mówiąc, na bocznicy kolejowej fabryki, nie dopuszczając surowca. W ten sposób 600 robotników demonstrowało w pozycji leżącej na torze kolejowym bez przerwy przez 5 dni i pięć nocy. Sprawa stała się głośną i starosta w Kowlu cofnął ewą decyzję. Dzięki temu stanowisku starosty, dyrekcja fabryki ponownie zaczęła respektować postanowienia umowy zbiorowej. Wszyscy robotnicy pracują nadal, spokoju nie zakłócono.

Sprzedał swoją głowę za 250 tysięcy zł

Makabryczna transakcja w Londynie

W Londynie dokonana została niedawno niezwykła transakcja, mianowicie pewien Anglik, nazwiskiem Datas, sprzedał Królewskiemu Towarzystwu Badań Naukowych... swoją głowę. Mr. Datas posiada fenomenalną pamięć. Może on opowiedzieć kolejno wszystkie wydarzenia z okresu 30 lat, podając numery odnośnych pism, w których wyczytał opisy wydarzeń. Zachował ponadto w pamięci przeszło 2000 wydarzeń wojennych i umie je odtworzyć z najdrobniejszemi szczegółami. Jest on chodzącą kroniką i encyklopedją. Zaznaczyć należy, iż Mr. Datas, który liczy obecnie 60 lat, sprzedał prawo do badania swego mózgu po śmierci po raz drugi. Jeszcze bowiem w roku 1918 zwrócili się do niego czterej lekarze amerykańscy o prawo badania jego mózgu i zakupili wspólnie to prawo za cenę 10.000 dolarów. Z biegiem czasu jednak wszyscy czterej lekarze zmarli i obecnie Mr. Datas, który prócz fenomenalnej pamięci wykazuje duże zdolności praktyczne, sprzedał powtórnie swój mózg naukowej instytucji angielskiej, tym razem za ogromną sumę 10.000 funtów szterlingów (ok. 250 tys. zł).